Nr 269b. Dnia 29 września. Sroda. Dnia 17 (29) września 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— Upraszamy szan. prenumeratorów o wczesne odnawianie przedpłaty za kwartał IV-ty.

— W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość błogosławionego Anioła z Akry, kapucyna, odprawioną zostanie przed jego ołtarzem, w kaplicy Sobieskiego w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) solenna wotywa, o godzinie 9 ej zrana.

— Ku czci N. Sakramentu odprawioną jutro będzie w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 9-ej zrana, uroczysta wotywa, zaś w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) całodzienne uroczyste nabożeństwo.

Przegląd polityczny.

Kwestja bułgarska weszła w nowy okres z chwilą przybycia br: Kaulbarsa do Sofji. Ajencja północna naszkicowała nam treść rozmowy, która w niedzielę odbyła się pomiędzy nowym rosyjskim ajentem dyplomatycznym, a prezesem ministrów bułgarskich, Radosławowem. Baron Kaulbars zażądał niezwłocznego zniesienia stanu oblężenia, które krępuje swobodę ruchów jednego ze stronnictw narodowych. Radosławow nadmienił, że rada ministrów postanowiła znieść stan oblężenia w d. 3-im października, to znaczy na tydzień przed zebraniem się zwołanego na d. 10-ty października wielkiego sobranja. Dalej oświadczył br. Kaulbars, że termin wyborów uważa za przedwczesny. Dodał również, że o ile sądzić może z pierwszego wrażenia, krzewioną jest w kraju silna agitacja za ponownym wyborem księcia Battenberskiego. Bułgarja powinnaby raz przyjść do przekonania, że ponowny wybór byłego księcia jest wprost niemożliwym.

Dalej zapytał jenerał Kaulbars, dlaczego osoby uwięzione za sierpniowy zamach stanu nie zostały dotąd uwolnione z więzienia. Radosławow, aby usunąć ten przedmiot z zakresu dyskusji, nadmienił, że sprawa poruszona należy do sądów. Ajent dyplomatyczny Rosji informował się następnie, dlaczego sztandary pułków uczestniczących w zamachu stanu zostały spalone? Tu znowu p. Radosławow wymówił się, że to rzecz armji, nie należąca do kompetencji rządu. Jenerał Kaulbars zastrzegł się przeciw umieszczeniu żandarmów przed konsulatem rosyjskim, p. Radosławow wytłómaczył się, że środek ten nie ma żadnego znaczenia.

W dalszym ciągu rozmowy przedstawiciel Rosji zarzucił obecnemu rządowi bułgarskiemu, że takowy jest rządem stronnictwa i nie reprezentuje całego narodu. P. Radosławow zauważył, że wszystkie stronnictwa są w rządzie reprezentowane, oprócz grupy p. Caukowa, który dotąd nie zbliżył się do rządu. Baron Kaulbars wyraził w końcu mniemanie, iż rząd dzisiejszy tak postępuje, jak gdyby nie ufał Rosji. P. Radosławow zapewnił, iż zdanie to polega na pomyłce; głoszą je nieprzyjaciele rządu. Rozmowa trwała przez pół godziny.

Ważniejszą jeszcze od biegu wypadków w Sofji jest w skutkach swoich kampanja dyplomatyczna, jaka rozwija się pomiędzy gabinetami na całej linji. Haseł i stanowisk rozmaitych mocarstw interesowanych domyślać się ledwie można, tak wszystko pokrytem jest tajemnicą. Od czasu do czasu rzuca promyk światła na chwilowy stan rokowań odezwanie się tego lub owego organu półurzędowego.

Dzisiaj znowu zapisać należy takie odezwanie się, wymowne właśnie swoją mglistością, organu kanclerza niemieckiego, *Norddeutsche allgemeine Zeitung*. W polemice z *Vossische Zeitung*, którą żądała ściślejszego wytknięcia granic uległości rządu niemieckiego dla zamiarów i życzeń Rosji, powiada dziennik półurzędowy:

„Jeżeli istotnie chcą publicznego, jawnego wytknięcia granic, u których rząd niemiecki w każdym razie zatrzymać się byłby zmuszonym, to leży na dłoni, że granic tych nie można bardzo zacieśniać, że należy je wytknąć raczej tak, aby w razie, gdyby bieg wypadków dotarł aż do nich, naród zrozumiał, że nastąpiła konieczność zrzeczenia się dobrodziejstw pokoju.

W ten sposób wytyka się również przeciwnikowi autentyczną granicę, do której bez wywołania niebezpieczeństwa wojny dotrzeć może, podczas gdy bez takiego jawnego postawienia kwestji pojednawczemu działaniu dyplomacji udałoby się zapewne snadniej dojść do umowy pod warunkami dogodniejszemi i tańszemi. Ta argumentacja doprowadziła *Norddeutsche allgemeine Ztg* tam, dokąd gazeta kanclerska zajść pragnęła: do zaniechania owego „wytknięcia granic". Wyrocznia delficka nie bywała jaśniejszą w swych wynurzeniach.

Parlament włoski rychlej ma być w tym roku zwołanym, niż zwyczajnie; podobno już w pierwszych dniach listopada. Za powód tego pośpiechu podaje *Diritto* potrzebę śpiesznego podwyższenia budżetu wojennego, a to ze względu na „poważną sytuację polityczną". Przy panującem we Włoszech usposobieniu nie można wątpić, że parlament żądane kredyta uchwali. Ale i to pewna, że uchwałę poprzedzi orkan gniewnej wymowy, pełen błyskawic i piorunów, wymierzonych przeciw polityce przymierza z Niemcami i Austrją, przymierza, jak to świeżo wyłożył p. Bonghi w *Nuova Antologia*, krępującego Włochy, a dotąd nie obiecującego im żadnej korzyści widocznej. Znajdą się zapewne obrońcy polityki p. Cairolego, która w sojuszu Włoch z Francją, wymierzonemu delikatnie przeciw Niemcom i Austrji, szukała programu przyszłości.

Br. Z.

Z powodu cholery w Peszcie.

Dalecy jesteśmy od zamiaru niepokojenia bezpodstawnemi obawami ogółu naszej publiczności, nie możemy jednak zamykać oczu na fakt bardzo doniosły dla wszystkich krajów środkowo-europejskich, który się zdarzył w ciągu bieżącego miesiąca.

Epidemja cholery, gnieżdżąca się od lat kilku na południowych krańcach Europy, na wybrzeżach morza Śródziemnego i na półwyspie apenińskim, przerzuciła się nagle w sam środek stałego lądu europejskiego, daleko od brzegów morskich, do Pesztu.

Jak się to stało, wiadomo z telegramów i wykazów cyfrowych, które od pierwszej chwili skrupulatnie podawaliśmy. Uznanie faktu nastąpiło zwyczajnym a niezbyt chwalebnym porządkiem. Zaczęło się od pojedynczych wypadków t. z. choleryny, na które nie zwracano uwagi, później gdy te wypadki stały się częstszemi, osłabiano ich doniosłość

---

3)

OSTATNI KOSZ.

NOWELKA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

Przy tych słowach twarzyczka panny Wacławy przeciągnęła się, pobladła, siwe jej oczy spojrzały smutnie przed siebie i nagle zrobiła się tak nieprawdopobnie podobną do Leosi w chwili zamiany pierścionków i włosów, że pana Wacława aż poderwało na krześle.

— Mama powtarzała mi zawsze, że miłość jest pierwszym warunkiem szczęścia w małżeństwie — dorzuciła panna Wacława, jakby sama do siebie, patrząc w przeciwległą ścianę.

— Mama pani bardzo pięknie zapatruje się na te rzeczy — odezwał się pan Wacław, trochę zdziwiony romantycznością tej mamy z prowincji, którą byłby o zupełnie inne pragnienia dla córki posądzał — ale tak wzniosła i idealna zasada ma swoją niebezpieczną stronę. Młode, niedoświadczone serca łatwo pozór za rzeczywistość wziąć mogą i całe życie dla przemijającej fantazji poświęcić. Miłość nieoparta na gruntownych podstawach rozsądku...

— Ach! — przerwała panna Wacława, ożywiając się — to mi znowu bezustannie ciocia kładzie w uszy. O! ciocia jest bardzo prozaiczna! Powiada, że tylko człowiek dojrzały, ze stanowiskiem, którego trzeba szanować, może być dobrym mężem dla takiego jak ja roztrzepańca.

Pan Wacław nie potrzebował być obdarzony wielką przenikliwością, żeby się domyśleć, czyją sprawę popierała w ten sposób poczciwa ciocia i uczuł dla niej wielką wdzięczność.

— A pani jakie masz zdanie w tym względzie?— zapytał z pewną obawą.

Panna Wacława spędziła kotka z kolan.

— Idź sobie — rzekła — nudzisz mnie! Fe! nie przeciągaj się tak, to brzydko! — poczem zwracając się do swego towarzysza, wymówiła uśmiechnięta:— Ja? ja nie mam żadnego. Chciałabym zadowolnić i mamę i ciocię, bo je obydwie kocham.

— A gdybym ja wskazał pani do tego drogę?

— Pan! A to jakim sposobem?

Otworzyła szeroko swoje siwe oczy i patrzyła na niego z tak szczerem zaciekawieniem, że pan Wacław aż przygryzł wargi, zniecierpliwiony jej niedomyślnością.

— Pochlebiam sobie —zaczął— że pani nie masz do mnie wstrętu...

— Wstrętu... — zaśmiała się panna Wacława — ja do nikogo w życiu nie miałam wstrętu. Ach! prawda, przypominam sobie. W naszem miasteczku był stary doktór, taki maleńki, łysy i...

— Opowiesz mi to pani kiedyindziej! — przerwał pan Wacław w rozpaczy. — Na Boga! czyż nie można z panią minuty serjo pogadać!

Panna Wacława spuściła główkę jak złajane dziecko.

— Niech się pan na mnie nie gniewa, bo... bo...

Muskuły jej figlarnej twarzyczki zaczęły drżeć i biedny konkurent myślał przez chwilę, że mu się w głos rozpłacze. Przeklinając swoją porywczość chciał przepraszać i sięgał po rączkę, gdy nowa kaskada śmiechu zatrzymała go w pół drogi.

— Co ja winna!... co ja winna! — wołała, dusząc się z wysiłków powściągnięcia swej wesołości panna Wacława — pan się znów będziesz gniewał... hi! hi! hi!... Kiedy... doprawdy... przypomniałeś mi pan tak tego doktora... hi! hi! hi!...

— Tego starego, maleńkiego i łysego?... Dziękuję pani.

— Ale, nie to!... Tylko i on tak samo... irytował się ciągle na mnie... hi! hi! hi!...

Pan Wacław wstał. Pot wystąpił mu na czoło. Zdawało mu się, że go obwieszono wszystkiemi jego sześcioma koszami, nakładszy w nie młyńskich kamieni.

— Pan odchodzisz? — zawołała wystraszona panienka, rumieniąc się.

— Od pani zależy, żebym został — wyjąkał z trudnością.

— Odemnie?

— Tak, od pani.

Wziął ją za rękę. Nie cofnęła jej. Wówczas on, z takiem uczuciem, z jakiem się siada na fotelu dentysty, zdecydował się raptem:

— Przyrzeknij mi pani, że zostaniesz moją żoną!

Panna Wacława wyrwała mu rączkę i obu dłońmi zasłoniwszy twarz, siedziała tak chwilę ze ściśnionemi ramionami jak ktoś, co tłumi w sobie szalone łkanie lub śmiech szalony.

Pan Wacław stał nad nią z miną człowieka, który się w najniemądrzejsze położenie zaplątał i pragnąłby z niego wyskoczyć jednym susem.

Czarny kotek podsunął się ku niemu i ocierając się o jego nogę, dopominał się mruczeniem o pieszczoty.

I nagle, w tej ciszy, która stawała się wprost nie do zniesienia, w przedpokoju rozległ sie dzwonek.

i zaprzeczano ich znaczenia, podciągając je pod kategorję t. z. cholery *nostras*, nie mającej charakteru epidemicznego w końcu dopiero po długich dyskusjach lekarskich i zaprzeczeniach oględziny pośmiertne wykazały niezbicie, iż Peszt stał się w samem sercu Europy gniazdem prawdziwej cholery azjatyckiej.

Takim mniej więcej porządkiem epidemja zagnieżdżać się zwykła wszędzie, gdziekolwiek się objawia. Z początku krążą o niej głuche, rozmyślnie osłaniane i tajone wieści, a gdy te wzmogą się już się tak bardzo, że ich dalej tłumić nie można, jeszcze i wówczas ciało lekarskie własną swoją powagą stara się odejmować im doniosłość, przyznając pojedyncze wypadki zasłabnięcia, ale zaprzeczając im epidemicznego charakteru. Przyznanie istnienia epidemji następuje zwykle dopiero wtenczas, gdy jej rozwój posunął się już tak dalece, że niktby nie uwierzył zaprzeczeniom.

Nazwaliśmy taki porządek mniej chwalebnym, gdyż nie sądzimy, aby podobne tłumienie prawdy mogło w jakimkolwiek wypadku wydać dobre skutki. Czyni się to dlatego, ażeby publiczności nie przerażać, ale prawda naga i czysta mniej zawsze jest straszną od krążących o niej pokątnych pogłosek, które rosną w przejściu z ust do ust i tembardziej oddziaływają na wyobraźnię, że są powtarzane pocichu. Zamknięcie oczu na niebezpieczeństwo w żadnym razie jeszcze nie okazało się środkiem mogącym to niebezpieczeństwo odwrócić, niezawodnie więc i przeciw cholerze nie jest skuteczną prezerwatywą udawanie, że się jej nie widzi.

Nie zaprzeczamy bynajmniej, iż obawa epidemji na wrażliwsze organizmy wywiera wpływ bardzo fatalny, ale właśnie dla zmniejszenia następstw tego nieszczęsnego wpływu, dla uspokojenia strwożonych krążącemi już i w naszem mieście wieściami o pojedynczych wypadkach cholery, należy wprost i wyraźnie oświadczyć, iż cholery w Warszawie nie ma jeszcze, ale że straszny ten gość jednym olbrzymim krokiem, zrobionym z Trjestu do Pesztu, zbliżył się do nas prawie o połowę drogi i może się pojawić w każdej chwili, pora więc myśleć o przygotowaniu się na jego przyjęcie odpowiednie.

W tym duchu wystąpiła już z przestrogą *Medycyna*. „Cholera w Węgrzech — mówi to pismo — jest wypadkiem pierwszorzędnej wagi. Wiadomo, iż Peszt jest jedną z najruchliwszych stolic europejskich, a stosunki jej z innemi miejscowościami, a przedewszystkiem z Wiedniem, tak są ożywione, iż o jakiemś odcięciu stolicy Węgier od reszty Europy ani mowy być nie może. Peszt może być dla cholery tylko jednym etapem, po którym nastąpi Wiedeń, Kraków, Warszawa. Tak jest, Warszawa jest obecnie bardzo zagrożona, a wszelkie ociągania się z przedsięwzięciem środków ostrożności jaknajenergiczniejszych ściągnie na nas słuszny bardzo zarzut lekceważenia zdrowia publicznego."

Z tych powodów *Medycyna* domaga się szybkiego załatwienia w połowie dopiero załatwionej sprawy rewirów lekarskich, szybkiego również załatwienia kwestji szpitala na pomieszczenie pierwszych chorych, wyznaczenia prosektora dla dokonywania w razie potrzeby oględzin pośmiertnych oraz lekarza, któryby w danym wypadku zajął się badaniem laseczników cholerycznych, a przedewszystkiem natychmiastowego starania się o wyasygnowanie sumy odpowiedniej na te wszystkie środki ostrożności, „bo droga do tego jest długą, a czas, który nas dzieli od pierwszych przypadków, może być bardzo krótkim".

Słuszne to są uwagi pod każdym względem, dodać jednak do nich winniśmy jeszcze jedną ogólnego znaczenia.

Myliłby się bardzo ktoby sądził, że całą troskę o niedopuszczenie, zwalczanie i ograniczanie epidemji złożyć można wyłącznie na administrację kraju i jej organa sanitarne. Lista środków zapobiegawczych, które z ramienia władzy zarządzone być mogą, jest dość obszerna, mimo to jednak nie wątpimy, iż to wszystko co praktyka dotychczasowa w tej mierze wskazała, niezwłocznie zarządzonem będzie. Nie wątpimy, że wobec niebezpieczeństwa znajdzie się nawet możność uproszczenia i skrócenia formalności połączonych z asygnowaniem potrzebnych funduszów. Wszystko to jednak, co administracja kraju zrobić może, skutecznem będzie tylko w takim razie, jeżeli jednocześnie z całą obywatelską gorliwością i skrupulatnością spełniać będzie swe obowiązki ciało lekarskie, jeżeli do zarządzonych środków ściśle i chętnie zastosuje się ogół. Największe i najpraktyczniejsze zarządzenia, przepisy i przestrogi władzy nie osiągną pożądanego skutku, jeżeli będą lekceważone lub rozmyślnie paraliżowane przez lekarzy lub przez publiczność.

Wiadomo nam, że władza sanitarna zażądała od lekarzy natychmiastowych zawiadomień o każdym wypadku choroby, mającej cechę epidemiczną, a w szczególności o wypadkach zasłabnięcia na przypadłości żołądkowe, których liczba zwiastuje zazwyczaj wybuch epedemji cholerycznej i jest wskazówką panującego usposobienia ułatwiającego przystęp zarazie. Jesteśmy przekonani, że ogół lekarzy uzna potrzebę i ważność tego rodzaju informacyj i nie będzie ich uważał za formalność, którą można pomijać dla oszczędzenia sobie fatygi, gdyż takie postępowanie byłoby nieobywatelskiem, lekkomyślnem i nagannem. Dopełnienie tej formalności zresztą zostało uproszczone i ułatwione przez rozesłanie blankietów, które tylko trzeba wypełniać i do urzędu lekarskiego odsyłać.

Jeżeli w każdej porze lekarze przez sam zawód, któremu się poświęcili, są obowiązani śpieszyć chętnie z radą i pomocą zarówno do bogatych, jak do biednych i badać stan ich zdrowia z całą troskliwością, to obecnie niezawodnie podwoją troskliwość i nie poprzestaną na pobieżnem badaniu takich objawów patologicznych, które kiedyindziej mogą mieć podrzędne znaczenie, ale wobec grożącej epidemji stają się charakterystycznemi wskazówkami bliskiego niebezpieczeństwa.

Z drugiej strony publiczność winna pamiętać, że wobec grożącej epidemji takie przypadłości żołądkowe, które zazwyczaj uważane są za przemijające i małoznaczne, wymagają starannego i umiejętnego lekarskiego traktowania, nie należy zatem z zasięgnięciem porady ociągać się aż do chwili, gdy stan chorego stanie się niepokojącym. Obowiązkiem jest zamożniejszych i oświeceńszych ostrzegać o tem warstwy nieoświecone i ubogie, informując je zarazem, że kogo nie stać na doktora albo felczera, lub kto na razie pomocy u nich znaleźćby nie mógł, temu władza policyjna na zażądanie dostarczy lekarza, lekarstwa, oraz odpowiedniego pomieszczenia i opieki, nie należy tylko z zażądaniem pomocy do ostatnich chwil się ociągać.

Zbytecznem byłoby dodawać, że w czasach takich jak obecny, nie należy lekceważyć przepisów djetetycznych i strzedz się trzeba pokarmów dla żołądka szkodliwych. Wszyscy ludzie rozsądni to rozumieją i pojmą także potrzebę rozciągnięcia pod tym względem dozoru nad dziećmi i podwładnymi.

Jeżeli cały ogół przejmie się potrzebą przestrzegania zarządzonych lub podyktowanych przez rozsądek środków ostrożności, jeżeli ciało lekarskie, o czem ani na chwilę nie wątpimy, rozwinie należytą energję, wówczas dopiero środki zarządzone przez administrację, a wskazane przez praktykę innych miast i krajów będą miały prawdziwie doniosłe i prawdziwie zbawcze znaczenie, wówczas dopiero będziemy mogli jeżeli nie uniknąć epidemji, to w razie pojawienia się jej w naszym grodzie, ograniczyć ją do najmniejszych rozmiarów i w najkrótszym czasie stłumić.

Sprzyja temu zbliżająca się pora roku, mniej przychylna szerzeniu się chorób zaraźliwych. Umiejmyż i tę sprzyjającą okoliczność ku celowi dobra ogólnego wyzyskać.

Wł. S.

Otwarcie kongresu orjentalistów w Wiedniu.

Kongres zapowiedziany otwartym został w Wiedniu w poniedziałek.

Już dniem wprzódy zgromadzili się dążący ze wszystkich stron świata uczeni we wspaniałych salonach „Grand-Hotelu", aby się poznać wzajemnie lub odnowić znajomość, zabraną gdzieś nad Gangesem lub Nilem.

Uczony skandynawski zbliża się tu do swojego kolegi z Kairu i pyta *quid novi ex Africa*, jak gdyby chodziło o wiadomość z sąsiedniego miasta uniwersyteckiego. Tak szeroki horyzont roztwiera się ponad dostojnem a egzotycznem zgromadzeniem.

Powszechną uwagę zwracają na siebie znakomity indolog Weber z Berlina, badacz starożytności semickich Nöldecke ze Strasburga, badacz Wed indyjskich Roth z Tubingi, słynny znawca pisma klinowego Juljusz Oppert z Paryża, podróżnik holenderski Snouk Hurgronje, szwedzki badacz języka arabskiego hr. Carlo Landberg, rosjanie Chwolson i Potkanow, słynny antropolog i prawdziwy wielkolud zarazem Gabelentz, podróżnik węgierski Hunfalvy, Grierson z Indyj, Cope Whitehouse z Birminghamu, który złoży sprawozdanie o odkrytym przez siebie starożytnym kanale w puszczy libijskiej,

---

— Ciocia! — zawołała, a raczej parsknęła panna Wacława, zrywając się, jak za naciśnięciem sprężyny.

Odsłoniła pąsową, komicznie ściągniętą twarzyczkę. Oczy jej były pełne łez; każdy muskuł tańczył jak na nitce, szarpany gwałtowną potrzebą ustąpienia pod naciskającą go falą spazmatycznych dźwięków.

Pan Wacław nie mógł mieć dłużej wątpliwości co do znaczenia tych symptomatów.

— Nie krępuj się pani! — zawołał z uniesieniem— Śmiej się, śmiej! Pani przecie to tylko potrafisz!

Panna Wacława nie obraziła się za tak skąpy zakres naznaczony jej umiejętnościom. Chwyciła się tylko obu rękami za serce i zanosząc się śmiechem wypadła do przedpokoju, gdzie po raz drugi odezwał się dzwonek.

— To znaczy, że wziąłem siódmego! — pomyślał pan Wacław, bardzo blady, sięgając po kapelusz.— Trzeba szczęścia...

Zastanowił się.

— Nie można powiedzieć, żem go wziął... Ta dzierlatka (nazwał ją dzierlatką, on, który już ją do świeżego masła porównywał), ta dzierlatka omal że się nie udławiła ze śmiechu... ale nic mi nie powiedziała. Poczekam na ciotkę...

A po chwili dodał z rodzajem niesmaku:

— Jaka ona krzykliwa! za krzykliwa na żonę...

Istotnie przedpokój napełnił się wielką wrzawą. Przez niedomknięte drzwi dolatywały odgłosy rzęsistych pocałunków, radosnych wykrzykników, śmiechu, podskoków.

— Kogo ona tak wita?—myślał pan Wacław, patrząc mimowoli ku drzwiom.—Niepodobna żeby wpadała w taki zachwyt za każdym powrotem ciotki z drugiej ulicy. Kto to może być? Także w porę się wybrał!

Jakby w odpowiedzi na to pytanie drzwi się otwarły i panna Wacława wbiegła do saloniku ciągnąc za sobą szczupłą, młodą jeszcze kobietę, w podróżnym okryciu i czarnym kapeluszu na płowych, bujnych włosach.

— Mama! mama!—wołała panna Wacława rozpromieniona. — Patrz pan! Mama zrobiła mi taką niespodziankę... Hi! hi! hi! Przyjechała na święta!... Hi! hi! hi! O Boże! co za sz...

Urwała raptem. Pan Wacław stał jak skamieniały i patrzył na nowo przybyłą.

Ona zrazu zakłopotana widokiem nieznajomego w tym pokoju, gdzie ją zdrożoną, z pudełkiem w ręku, w pomiętem ubraniu wciągnięto, nie spostrzegła jego wzruszenia. Machinalnym ruchem podniosła rękę do włosów, zwracając się ku nieprzestającej ją pieścić i skakać koło niej córce.

— Wacuniu!—odezwała się miłym głosem—jakże można... Nie uprzedziłaś mnie... Prze...

Pan Wacław nie dał jej dokończyć.

— Leo... panna Le... pani Leontyna! — wykrzyknął, gubiąc wyrazy, nie wiedząc jak ją ma nazwać, tę której głos nigdy niezapomniany cofnął go nagle w przeszłość, tak iż nie pamiętał już po co tu przyszedł, co tu nad nim wisiało, cały olśniony radością tego spotkania.

Teraz i ona poznała go w ten błyskawiczny sposób, w jaki ukryte na dnie duszy obrazy, których kontury przed chwilą jeszcze zdawały się zatarte i porozrywane stają nam przed oczyma z dokładnością każdej linijki, każdego odcienia.

— Pan!... tutaj! Boże mój!.. Po tylu latach.

Upuściła pudełko i podała mu obie ręce w czarnych rękawiczkach, które pan Wacław w swoje masłowe masło pochwycił i całował je w milczeniu, odnajdując w zapachu wilgotnej glansowanej skórki całą woń wiosennych uczuć swego serca.

Panna Wacława podniosła tymczasem pudełko i patrzyła na to wszystko swemi ślicznemi siwemi oczyma.

— To państwo się znają!—rzekła wreszcie.—Ach jak to dobrze.

Zaczęła się śmiać i popatrzyła figlarnie na pana Wacława.

Pan Wacław zrozumiał to spojrzenie; można powiedzieć, że się prawie zaczerwienił; puścił rękę pani Leontyny i stanął jak winowajca.

— Ależ to cudownie — szczebiotała dalej panienka, odbierając od matki okrycie i kapelusz. — Ja państwa tymczasem samych zostawię i pójdę pokój dla mamy przygotować. Ale pan nic mamie nie powie?... hi! hi! hi! tego co pan wie... mój drogi panie!...

I śmiejąc się głośno, wybiegła z saloniku.

Dawni kochankowie zostali sami.

— Co ona mówi? — zapytała z uśmiechem pani Leontyna. — Zdaje się być na bliskiej stopie z panem...

Pan Wacław zmieszał się znowu, ale wnet podnosząc głowę:

— Cóż dziwnego — rzekł — mógłbym być jej ojcem!

Sam nie wiedział zkąd mu się te słowa wzięły i jakim sposobem panna Wacława przedstawiła mu się nagle w tem świetle, które wydało mu się tak naturalnem, jak gdyby nigdy innemi oczami na nią nie patrzył... Alboż, usunąwszy tradycje niezłomnej babci, nie mogłoby tak być w rzeczy samej?

(Dokończenie nastąpi.)

Leland z Londynu, który mówić będzie o początku cyganów i wielu innych.

Wszystkich oczy zwracały się w owem pierwszem spotkaniu na delegację egipską, wśród której wyróżnił się poeta narodowy, szeik Hamza Fathalla, wysoki zarazem urzędnik ministerjum oświaty w Kairze. Przybył on naturalnie w stroju narodowym, podobnie jak nowoczesny „bramin" indyjski, doktor Ramkriszna Bhandarkar.

Uroczystość otwarcia odbyła się nazajutrz, w poniedziałek, w okazałej auli nowego uniwersytetu. Frontową ścianę sali, zdobnej przejrzystą kolumnadą i pełnym smaku złotym ornamentem, ubrano w przepyszne kobierce wschodnie.

Na wyniosłym stole prezydenta spoczęła cała bibljoteka orjentalna, złożona przez uczestników kongresu.

Monumentalne schody, wiodące do auli, zamieniono w malowniczy ogród palm.

Już o godz. 10-ej zrana olbrzymia sala poczęła się zapełniać. Panował frak. Wyróżnił się jednak zaraz z ogólnej fizjognomji zgromadzenia delegat rządu chińskiego dyplomata Czeng-Kitong, słynny literat i—*bon-vivant* bulwarów paryskich. Mały ten, chudy człowieczek z ruchliwemi, świdrującemi oczkami o woskowej cerze, przybył w bogatej szacie fjoletowej i w czarnym kołpaku z czerwonym guzem mandarynów. Znany nam już szeik Hamza Fathalla nosił biały turban ulemów i błękitną sutannę. Reszta egipcjan, Artin basza, Franz basza (widocznie niemiec), Mahmud Raszad efendi, Hefin efendi i Taha efendi, przybyli we frakach i narodowym „tarbuszu". Profesor indyjski Bhandarkar nosił białą wstęgę braminów i turban na głowie.

O wpół do 12-ej weszli do sali prezydent honorowy kongresu, minister oświaty, dr. Gautsch i burmistrz Wiednia Uhl, a wkrótce potem protektor kongresu, arcyksiążę Rajner, wybitny orjentalista.

Istotnym przewodniczącym w naradach jest baron Kremer.

Arcyksiążę wygłosił do stojącego z uszanowaniem zgromadzenia krótką przemowę zagajającą, poczem minister Gautsch w dłuższem, eleganckiem, swobodnem przemówieniu powitał uczonych.

„Położenie i historja tej stolicy wiążą ją ze wschodem"—rzekł między innemi p. minister, a ten i ów orjentalista skłonnym był dojrzeć w tych słowach delikatnej aluzji politycznej.

Minister wykazał, jakie zasługi położyła Austrja około sprawy zbadania wschodu; w Wiedniu pojawiła się w r. 1555-ym pierwsza gramatyka syryjska, tam pomiędzy r. 1680-ym a 1690-ym wyszedł wiekopomny słownik arabsko-persko-turecki Franciszka Meninskiego. W Wiedniu otwartą też została w r. 1754-ym z polecenia Marji Teresy pierwsza w Europie „Akademja języków orjentalnych", która dotąd żyje i działa dla dobra nauki, przyozdobiwszy się aureolą dobrze zasłużonej sławy.

Dalsze przemówienia wygłosili prezydent kongresu baron Kremer i burmistrz Wiednia Uhl, poczem nastąpiło składanie na stole kongresu uczonych darów. Z liczby ich wyróżniło się podjęte przez profesorów wiedeńskich pod wodzą słynnego orjentalisty Karabaczka wydawnictwo „*Corpus papyrorum*". Są to reprodukcje epokowych w dziedzinie egiptologji papyrusów fajumskich.

Pierwsze posiedzenie kongresu, któremu z galerji przyglądały się ciekawie najdystygowańsze sfery towarzystwa wiedeńskiego, skończyło się o godz. 12 ej.

Uczeni podążyli skwapliwie do jednej z sal bocznych, aby oglądać urządzoną tam wystawę zbioru ksiąg biblijnych wszystkich narodów.

Hel.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Kijewlanin* dowiaduje się, iż konwencja handlowa pomiędzy Rosją a Rumunją, której termin upływał w dniu 28-ym listopada r. b., przedłużoną będzie jeszcze na cztery miesiące.

= Czytamy w *Kijewl.*, iż w kijowskim okręgu sądowym wszyscy pisarze wyznania mojżeszowego, pracujący przy rejentach, z rozporządzenia p. ministra sprawiedliwości mają być oddaleni.

= Czytamy w *Now. wr.*, iż ministerjum komunikacyj w odpowiedzi na podanie Towarzystwa popierania przemysłu i handlu oświadczyło, iż obniżenie taryf dla towarów idących do Azji Środkowej jest niemożebnem, ponieważ taryfy z Orenburga stanowią już minimum obniżenia.

= W dniu dzisiejszym zrana w dziedzińcu gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego spalono listów zastawnych i kuponów, wycofanych z obiegu pomiędzy dniem 13-ym listopada r. z. a dniem 13-m maja r. b., a mianowicie: listów zastawnych wartości imiennej 1,945,080 rs., kuponów przy tychże 417,986 rs. 95 kop., kuponów płatnych ubiegłych półroczy wartości 2,254,000 rs. 65 kop., ogółem za 4,617,067 rs. 60 kop.

= Z powodu ukończenia się sezonu kąpielowego w Ciechocinku, pociągi pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem kursować będą od dnia 1-go października tylko trzy razy tygodniowo, a mianowicie w niedziele, wtorki i piątki. Wychodzić będą z Aleksandrowa o godzinie 7-ej minut 40 zrana i o 8-ej minut 58 wieczór, a z Ciechocinka o godzinie 8-ej minut 22 zrana i o 9-ej minut 32 wieczór. Również wstrzymany został ruch pociągów spacerowych, kursujących w niedziele i święta pomiędzy Warszawą a Skierniewicami, tj. wychodzący z Warszawy o godzinie 10-ej zrana, a ze Skierniewic o 9-ej minut 10 wieczór.

= W kancelarji rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej odbędzie się jutro licytacja na dostawę dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy jednorazowo, na zapas zimowy, rozmaitego warzywa wartości około 15,000 rs.

= Jutro odbędzie się w mieszkaniu starszego sesja wyborcza dla ustanowienia nowego zarządu zgromadzenia tapicerów.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się na stacji Praga kolei terespolskiej licytacja przedmiotów, pozostawionych przez pasażerów w powozach i na stacjach w ciągu roku 1885-go i nieodebranych w czasie właściwym.

= W dniach 6-ym i 7-ym października r. b. odbywać się będzie w warszawskim kantorze banku państwa ciągnienie trzeciej klasy 147-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

= Zebranie miesięczne protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi odbędzie się w piątek, dnia 8 go października, o godzinie 1-ej po południu, w lokalu Towarzystwa ulica Marszałkowska, nr. 56. Ponieważ panie żywo zajmujące się tą instytucją powróciły już do Warszawy, spodziewanem jest liczne zebranie, tembardziej, że potrzeby zakładu znacznie wzrosły z powodu mniejszej obfitości ofiar w ciągu lata.

= Włodzimierz Spasowicz, po jednodniowym pobycie w Warszawie, w dniu dzisiejszym wyjechał do Petersburga.

= **Z teatru i muzyki.**

* Piękny dramat Wartenburga „Aktorowie dworu", grywany dotąd w teatrze Letnim, wejdzie jutro po raz pierwszy na deski teatru Rozmaitości.

* Niedyspozycja p. de Negri przedłuża się.

Projektowane zatem na jutro przedstawienie „Aidy", z udziałem włoskiego śpiewaka, nie przyjdzie do skutku.

= Konkursa.

Pojutrze, to jest dnia 1-go października, upływa termin nadsyłania deklaracyj na następujące konkursa:

1) Towarzystwa sztuk pięknych na wystawę konkursową minjatur, emalij, malowania na szkle, porcelanie i fajansie, sztychów, akwarel, drzeworytów, litografij i wszelkich reprodukcyj ręcznych, oraz wszelkiego rodzaju ornamentacyj.

2) Towarzystwa muzycznego na kompozycję na sam fortepian, na dwie ręce, dowolnej formy, z uwzględnieniem średniej techniki, przyczem wyłączają się utwory muzyki do tańca.

3) Redakcji *Świtu* dla powieści i rozprawy do *Bibljoteki Świtu.*

= Portret ś. p. Jana Królikowskiego.

W księgarniach i składach rycin pojawiły się reprodukcje portretu zgasłego niedawno nieodżałowanego mistrza sceny Królikowskiego.

Portret ten, wykonany kredą na kamieniu przez młodego artystę-rysownika p. Jakuba Leśniowskiego, z dodaniem u dołu gustownie ugrupowanych godeł zawodu zgasłego artysty, odznacza się prawdziwem podobieństwem.

Za wzór do rysunku służyła młodemu rysownikowi ostatnia fotografja nieboszczyka.

= Wystawa szkiców.

Artysta malarz tutejszy p. Jan Czajewicz rozesłał do kolegów zamieszkałych w Warszawie projekt urządzenia wystawy szkiców kosztem i na dochód wszystkich uczestników.

W razie otrzymania przychylnej odpowiedzi, p. C. urządzi wystawę w sali resursy obywatelskiej jeszcze w roku bieżącym.

= Pouczająca cyfra.

Jeden z naszych współpracowników przygotował dla specjalnego wydawnictwa bjografje współczesnych malarzy i rzeźbiarzy, zamieszkałych tak w obrębie kraju, jak i zagranicą.

Praca ta obejmuje 322-ch artystów, których utwory znajdowały się na wystawach europejskich.

W rzędzie malarzy znajduje się mężczyzn 236, kobiet 21, nad rzeźbą zaś pracuje mężczyzn 63, kobiety 2.

Jakkolwiek zebrane dane nie mogą być wyczerpująco dokładne z powodu trudności w ich otrzymaniu, to przecież już i ta cyfra świadczy o rozwoju u nas sztuk pięknych.

= Z wystawy nasion.

Roboty stolarskie i tapicerskie około wystawy nasion nadobre już się rozpoczęły.

Kancelarja Muzeum ustawia swoje stoły, na których umieszczone będą nasiona wszystkich wystawców, według gatunków zboża, wystawcy zaś przygotowują nadto własne kolekcje.

Zadeklarowane nasiona wciąż nadchodzą; w dalszym ciągu przybyły nasiona pp. Śliwowskiego ze Skordjowa, Zdziarskiego z Sułocina, hr. Ludwika Krasińskiego z Ursynowa i Suchockiej z Rozprzy.

W ostatnich dniach przybyło też czterech nowych wystawców: p. Rymanenko z Kijowa deklaruje nasiona tytoniu; p. Michał Daszewski z Brzumina rzepak, jęczmień i kartofle; p. Stankiewicz z Bobrujska i p. Szantyn z gub. piotrkowskiej.

Gubernje suwalska, piotrkowska, łomżyńska i radomska dotąd pozostają najsłabiej obesłanemi.

Wystawa podzielona została na 9 działów, dla których obecnie kompletują się listy sędziów.

Zaproszono ogółem 29 osób do oceny okazów.

Stacja p. Sempołowskiego dokonała już kilkudziesięciu prób z nasionami sześciu wystawców, w analizie zaś pozostają jeszcze nasiona około 20-tu producentów.

Termin otwarcia wystawy będzie zdecydowany na jutrzejszej sesji.

= Wiślane kąpiele.

Do omnibusu kąpielowego damskiego na Wiśle uczęszczało przed tygodniem dziesięć kobiet, zażywając codziennie zimnej kąpieli.

Obecnie liczba kąpiących się kobiet spadła już do pięciu.

Panie biorą kąpiele codziennie w godzinach pomiędzy szóstą a dziesiątą rano.

Najwytrwalszą okazuje się młodziutka panna B. R., która do kąpieli przychodzi punktualnie o g. 6 ej zrana, gdy temperatura powietrza jest jeszcze bardzo niską.

Ciepłota wody wiślanej dochodzi jeszcze dotąd do 10 stopni Réaumura, ale jeżeli się zważy, iż kąpiel odbywa się pod gołem niebem i że tualetę trzeba robić na wolnem powietrzu, zazwyczaj przy silnym wietrze, łatwo pojąć, że kąpiel w takich warunkach sprawia dość silne wrażenie.

Kąpiące się panie, prócz jednej, która przestanie przychodzić od 1-go października, zamierzają wytrwać do pierwszych mrozów.

= Majątek w klejnotach.

Jeden z tutejszych jubilerów ma dziwnie zagadkowego kljenta, który mu daje zarobić więcej niż stu innych, a jednak zachowuje ciągle ścisłe *incognito*, i jubiler napróżno starał się dowiedzieć o osobistości tajemniczego nieznajomego.

Zjawił się on przed dwoma laty i obejrzawszy różne klejnoty, przyczem zdradzał niepospolite znawstwo, zakupił odrazu kosztowności za 1,500 rs.

Od tej pory dziwny kljent przychodzi co kilka miesięcy i albo nabywa klejnoty gotowe albo też wybiera drogie kamienie i zamawia, dając już rysunek, rozmaite fantastyczne brosze, bransolety, naszyjniki, pierścionki i t. p.

O ile może się domyślać jubiler, jest to ktoś z prowincji, gdyż fizjognomji kljenta nigdy mu się nie zdarzyło spotkać ani na ulicy ani też w żadnem miejscu publicznem.

Przed kilku dniami, po dłuższej, bo blisko pół roku trwającej nieobecności, amator klejnotów znów się zjawił i nabył cztery pierścionki wyłącznie ze szmaragdami, oraz bransoletę ozdobioną brylantami i szafirami, zapłaciwszy za to wszystko 830 rs.

Według obliczenia jubilera, nieznajomy zapłacił mu dotychczas w ciągu dwóch lat około 10,000 rs. za wybrane klejnoty.

Należy się domyślać, że czyni też zakupy gdzieindziej, kilka bowiem amatorskich klejnocików wysokiej wartości pokazywał jubilerowi, lecz na dyskretne wypytywania zawsze dawał wymijające odpowiedzi.

= Złośliwa mistyfikacja.

Przed kilku tygodniami wiele osób znajomych państwa *** otrzymało drukowane zaproszenia na ślub ich córki z p. X., mający się odbyć w d. 26 ym, o godzinie 5-ej po południu, w kaplicy na Jasnej Górze w Częstochowie.

Niejeden z dobrą wiarą przyjął zaproszenie całkowicie zmyślone i ze złośliwą tendencją, gdyż p. X. był kiedyś narzeczonym panny ***, lecz zamierzone małżeństwo jeszcze przed rokiem zostało zerwane, a

panna ma rzeczywiście zaślubić kogo innego, lecz dopiero w listopadzie.

Kiedy panu *** ojcu pokazano to zaproszenie, był oburzony i postanowił dołożyć wszelkich starań, aby wykryć żartownisia i stosownie go ukarać.

Mistyfikator działał jednak z wielką ostrożnością. Druki zaproszeń musiały być przygotowane za granicą, a jak jeden ze specjalistów drukarzy twierdzi, w Lipsku.

Na kopertach adresy są skreślone rondem i charakteru pisma nie można rozpoznać.

Złośliwa mistyfikacja wprowadziła w błąd jednego z mieszkańców Łodzi, który nie widząc się z państwem ***, jako przyjaciel domu wybrał się na ślub do Częstochowy, a zaintrygowany daremną podróżą przyjechał wprost do Warszawy, aby się poinformować co to wszystko ma znaczyć?

= Zuchwała zaczepka.

W dniu wczorajszym, około godziny 8-ej wieczorem, panna Ł. przechodząc Marszałkowską została zaczepioną przez dwóch młodych ludzi.

Napastnicy brutalnie narzucali swoje towarzystwo, a panna Ł. nie widząc na razie policjanta, weszła w bramę domu pod nr. 108.

Młodzieńcy za nią podążyli, lecz tu p. K., lokator, schodząc do sieni i odrazu domyśliwszy się o co chodzi, jednego z napastników, ujmującego przestraszoną dziewczynę za rękę, przytrzymał.

Towarzysz jego zdołał umknąć.

Napastnika W. S., b. urzędnika kolejowego, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Nazwiska towarzysza nie chciał wyjawić.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym przed samym wieczorem do izdebki stróża pod nrem 29-ym, na Franciszkańskiej, weszła jakaś kobieta z koszem w rękach.

— Zostawiam tu kosz, dajcie oko, ja zaraz wrócę—odezwała się do stróżki i szybko odeszła.

Zanim żona stróża zdołała się zorjentować, nieznajomej już nie było, a z koszyka poczęło dochodzić kwilenie dziecka.

Było to rzeczywiście zuchwałe podrzucenie niemowlęcia, liczącego blisko pół roku.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przewrócenie się łodzi.

Wczorajszego wieczora o godzinie 8-ej, od Solca dążyła na Kępę łódź, w której znajdowało się siedem osób.

W pobliżu Kępy, z powodu niespokojnego zachowywania się pasażerów, łódź przewróciła się, pociągając pasażerów na dno rzeki.

Dzięki mieliźnie, wypadek ten nie spowodował smutniejszych następstw, oprócz rany otrzymanej wiosłem w czoło przez jedną z jadących

Rozbitki zziębnięci i przemoczeni zmuszeni byli przejść w bród resztę przestrzeni dzielącej ich od Kępy.

= Zaraza.

W dniu wczorajszym na Pradze, w miejscu gdzie się znajduje postój bydła stepowego, zachorował wół.

Po zabiciu go rewizja weterynaryjna wykryła zarazę syberyjską.

Przedsięwzięto więc baczne oględziny wszystkich przypędzonych sztuk całego transportu, a zarazem zarządzono środki ochronne i zapobiegające rozwinięciu się zarazy.

= Bójka.

W dniu wczorajszym Walenty Maciejewski i Józef Rutkowski, obaj służący hotelu angielskiego, pokłóciwszy się następnie pobili.

W bójce tej Rutkowski został tak ciężko zraniony w głowę, iż stracił przytomność.

Maciejewskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przejechania.

Dziś rano na Muranowie Hersz Adamer, najechany przez ekwipaż prywatny, w chwili gdy zeskakiwał z wagonu tramwajowego, uległ złamaniu nogi.

Za rogatkami ząbkowskiemi Elżbieta Darzycka, 80-letnia staruszka, najechana przez wóz roboczy, poniosła tak ciężkie obrażenia, iż życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Zagadkowy samobójca.

W tych dniach w głębi lasu, na terytorjum Otwocka, w powiecie nowo-mińskim, znaleziono zwłoki wiszącego na drzewie człowieka w połowie rozebranego.

Jest to mężczyzna liczący około 30 lat wieku, szatyn w okularach, sądząc z ubrania leżącego w pobliżu drzewa, zaliczający się do sfery zamożniejszej.

W kieszeni surduta znaleziono pustą portmonetkę i bilet klasy III-ej na przejazd koleją nadwiślańską z Pragi do Iwangrodu.

Śledztwo celem zbadania osobistości samobójcy zostało przedsięwzięte.

= Alarm ogniowy.

Nocy dzisiejszej mieszkańcy domu pod nrem 32-im na Dzielnej zostali przebudzeni i z trwogą poczęli się orjentować, co to ma znaczyć, iż we wszystkich pokojach pełno jest dymu.

Ponieważ ogień nigdzie się nie pokazywał, więc stróż i policja nie wzywając jeszcze straży zrewidowali cały dom.

Okazało się, iż zdun Josek Szulsleper, reperując piece i komin, zakrył ten ostatni, więc gdy w któremś z mieszkań zapalono w piecu, dym, nie mając ujścia na zewnątrz, rozszerzył się w całym domu.

Zduna za taką alarmującą nieostrożność pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

ZE ŚWIATA.

× **Ksiądz Szymon Milinowicz**, obrany arcybiskupem czarnogórskim, rodził się w Tarnopolu w roku 1832-gim. Szkołę kończył u jezuitów, tamże następnie seminarjum. Od r. 1862-go kształcił się w Rzymie. Od r. 1870-go przebywał w Czarnogórzu jako profesor przy gimnazjum klasztornem w Signie. Nowy kościelny dostojnik znany jest jako zdolny matematyk i kilka jego prac w tym przedmiocie drukowanych było w dzienniku włoskim Secchi'ego.

× **Marcelina Sembrich** swój objazd artystyczny pod egidą Jaunera i Polliniego rozpoczyna w d. 15-ym października. Brać będzie od wieczoru po 4,000 marek, co daje po skończeniu 50-ciu widowisk 200,000 marek. Honorarja te przypominają tylko Patti.

× **Kongres „jaroszów"** odbywa się obecnie w Wiedniu. Prezes zjazdu rozpoczął kongres długą przemową, w której cytował różne zapatrywania filozoficzne, rozwodząc się głównie nad teorjami Schopenhauera, nad nirwaną budystów i mistyką wieków średnich. Następnie odbył się w praterze bankiet, na którym podawano tylko potrawy roślinne. W końcu jednak zapomnieli „jarosze" o przepisach swojej „reguły", bo zaczęli pić piwo, wino i palili cygara.

× **Poczta wiedeńska** zamierza wprowadzić dla służby miejskiej welocypedy. Idzie przedewszystkiem o szybsze wydobywanie listów z pudeł, rozrzuconych po różnych ulicach. Dotąd odbywała się ta czynność za pomocą pieszych posłańców.

× **Królowa-rejentka Hiszpanji**, Marja Krystyna, nie przeraziła się wcale ostatniem „pronuncjamientem", gdyż była przygotowana na jakiekolwiek bunty. Już od miesiąca pytała zawsze Sagastę, ile razy się z nim spotkała, czy nie było gdzie jakiego pronuncjamientu. Kiedy Sagasta pojechał w dniu wybuchu nocą do La Granija i kazał królowę, która spała obudzić, zapytała wdowa Alfonsa XII-go natychmiast: „Gdzie powstał bunt?"—„Niech wasza królewska mość odgadnie"—wyrzekł Sagasta.—„Zapewne w samym Madrycie"— zgadła królowa.

× **Ostatnie trzęsienie ziemi**, które przeraziło Stany Zjednoczone Ameryki, spowodowało wypadek, który zadziwił koła lekarskie. Jakaś panna Mamie Martus, córka oficera, oniemiawszy w dzieciństwie wskutek zapalenia płuc, przestraszyła się tak bardzo podczas katastrofy, że odzyskała mowę.

× **Australja** obchodzi w przyszłym roku w styczniu i lutym stuletni jubileusz swojego protektoratu angielskiego. Na czas ten ogłosi rząd Nowopołudniowej Walji t. zw. karnawał. Będzie to uroczystość, połączona z nabożeństwem, przyjęciem gości, z mowami, wystawą i różnemi wycieczkami.

× **Komiczna przygoda** spotkała pewnego komika francuskiego Morodet, występującego obecnie na prowincji. Koledzy jego postanowili zabawić się kosztem łatwowiernych kobiet i ogłosili w dziennikach, że młody, bogaty panicz poszukuje „na tej zwykłej już dziś drodze" małżonki. Ponieważ Morodet uchodzi za przystojnego, przeto wyznaczono jego do traktowania z damami, pożądającemi stanu małżeńskiego. Jakoż zgłosiło się kilka kobiet, a jedna z nich podobała się głównie dowcipnisiom z listów. Wysłano więc Morodeta na *rendez-vous*. Komik, stanąwszy na oznaczonem miejscu, zastał tam ku swojemu wielkiemu zgorszeniu, a uciesze „damy", swoją własną córkę.

× **W sposób charakterystyczny** odmalował feljetonista paryski Labrugère stosunek autora dramatycznego do aktora, wybrawszy sobie do tego chwilę odczytywania rękopisu. Wielka cisza panuje w foyer teatru—pisze Labrugère w *Figarze*—gdy autor siada do stołu, aby odczytać swoje dzieła przed aktorami. Wykonawcy wciskają się w najdalsze kąty sali, ukrywają się za sprzęty, kulisy i t. d. i spuszczają głowy. Podczas czytania towarzyszy autorowi grobowe milczenie. Nie słychać w sali najlżejszego szelestu, najmniejszej uwagi; ani jedna para dłoni nie składa się do oklasku. Każdy z aktorów jest niezadowolonym z roli, którą mu autor wyznaczył, gdyż być z czegoś zadowolonym znaczy: być złym aktorem. Nikt nie wypowiada swojego zdania, aktor bowiem, któryby orzekł, co myśli, byłby znów złym aktorem. Obłuda należy do głównych zalet artystów dramatycznych. Gdy autor kończy czytanie, oddalają się aktorowie śpiesznie, aby nie byli zmuszeni do pochwał.

— *(Art. nad.)* Upraszam szanowną redakcję *Kurjera warszawskiego* o wynurzenie podziękowania mego szanownym osobom, które pragnąc mi przyjść z pomocą w wypadku ciężkiego ooranienia męża mojego na stacji Pruszków, złożyć raczyły na ręce W-go dra Bojasińskiego kwotę rs. 41.

J. Rzewuska

≌ Dnia 25-go b. m., w kaplicy Najświętszej Marji Panny na Jasnej Górze w Częstochowie, po solennem nabożeństwie, odbył się akt ślubny, pobłogosławiony przez przeora zgromadzenia księży Paulinów pomiędzy panem Antonim **Pogorzelskim**, urzędnikiem drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, a panną Heleną **Kozłowską**, córką Przemysława, naczelnika stacji Bałta dróg południowo-zachodnich i Heleny z Wilkansów małżonków Kozłowskich.

Szczęść Boże młodej parze! (3330)

Nekrologja.

† Ś. p. Emilja z Leżów 1-go ślubu Makomaska, 2-go **Świnarska**, obywatelka miasta Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 28-ym września 1886 r. Nabożeństwo za jej duszę odprawione będzie w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana w dniu 1-ym października, to jest w piątek, a wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na które pozostały mąż z wnukami zaprasza życzliwych i znajomych. 3—3328—

† Ś. p. Izydor **Kuniewicz**, b. urzędnik b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych, ostatnio urzędnik banku handlowego w Warszawie, członek archikonfraternji literackiej, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 27-go września 1886 r. przeżywszy lat 67. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z synem i synową zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana we czwartek, to jest dnia 30-go września, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3329

† Ś. p. Stanisław **Wnorowski**, urzędnik rządu gubernjalnego warszawskiego, b. student szkoły głównej, opatrzony św. sakramentami, po krótkiej chorobie zmarł dnia 28-go września 1886 roku, przeżywszy lat 39. Pozostali bracia zapraszają krewnych, kolegów zmarłego i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej i pół** zrana w dniu 30-ym września, to jest we czwartek, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1161

† Ś. p. Józefa z Leszczyńskich **Żydok**, wdowa, opatrzona św. sakramentami, w dniu 28-ym września 1886 r. zakończyła życie, przeżywszy lat 81. Pozostała w smutku rodzina zaprasza życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30-ym września r. b., to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —3334

† Ś. p. Wincenty **Radyszkiewicz**, urzędnik drogi żelaznej wiedeńskiej, po ciężkiej chorobie zakończył życie w dniu 29 września r. b., przeżywszy lat 30. Nabożeństwo żałobne za jego duszę odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej** zrana w dniu 1-ym października, to jest w piątek, a następnie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które pozostała żona z córką zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3338—

† Ś. p. Tomasz **Kolasiński**, emeryt i obywatel, po długich cierpieniach, zakończył życie dnia 28-go września 1886 roku w Nowym Dworze. Pozostała córka z mężem i dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w piątek, to jest dnia 1-go października r. b. w kościele parafjalnym w Nowym Dworze, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu familijnego. —3332—

† We czwartek, to jest dnia 30-go września r. b., odprawioną będzie msza święta za duszę ś. p. Józefy **Knaap**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krak.-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —3331

† We czwartek, to jest dnia 30-go września, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele na Powązkach odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jana **Sobolewskiego**, doktora medycyny, na który to smutny obrzęd pozostała żona z synami, córką, synową i zięciem zaprasza życzliwych. 2—3321—

† We czwartek, to jest dnia 30-go września r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aloizy **Białoskurskiej**, wdowy po prezesie Towarz. kred. ziemsk. Królestwa Polskiego, na które w żalu pogrążony siostrzeniec zaprasza przyjaciół i znajomych. —1159—

† We czwartek, to jest dnia 30-go września, odprawione będzie o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Tekli z Ryxów 1-go ślubu Paschalis, 2-go **Dzięciołowskiej**, w kościele św. Krzyża, na które pozostałe dzieci w nieobecności męża zapraszają krewnych i życzliwych. —1158

† W piątek, to jest dnia 1-go października, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Julji **Nagórnej**, na które to nabożeństwo zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1164—

† We czwartek, t. j. jest dnia 30 września, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele na Powązkach odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Bolesława **Sobolew-**

skiego, wychowańca warszawskiej szkoły junkrów, a następnie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego, na który to smutny obrzęd, matka, bracia, siostra, bratowa i szwagier zapraszają życzliwych. —3337

Z Cesarstwa.

Petersburgskija wiedomosti w artykule wstępnym, którego treścią są sprawy bułgarskie i związane z niemi inne interesa bardziej ogólnej natury, zaznaczają, że w sferach politycznych Bułgarji coraz jaśniej objawiają się dwa odrębne a nawet wprost sobie przeciwne prądy. Jeden z nich odpycha uporczywie wszelką inicjatywę rządu rosyjskiego, drugi owszem domaga się zbliżenia do Rosji i chce, aby Bułgarja zrobiła pierwszy krok do tego zbliżenia. Dotąd jeszcze w łonie tej ostatniej partji toczą się walki i nie zawładnęła ona jeszcze pierwszym prądem. I nic w tem dziwnego nie widzi organ petersburski, a to już dlatego samego, że Rosja podczas zawichrzeń i ogólnego chwiania się nie miała w Bułgarji o tyle poważnej reprezentacji, aby ta mogła się stać ogniskiem dla chwiejących się żywiołów i skupiła je dokoła siebie. Z chwilą przybycia do Sofji pełnomocnika Rosji, żywioły te zgrupują się około niego. Prasa angielska już teraz zaczyna napomykać o dającej się dostrzegać w bułgarskich sferach rządzących skłonności do ustępstw wobec wymagań Rosji. Mówią także o słabnącym uroku Anglji, o coraz częściej odzywających się głosach, że bułgarzy niczego się nie mogą spodziewać od Anglji i nie powinni liczyć na czynne jej poparcie. Jeżeli tak jest istotnie, to zadanie pełnomocnika Rosji staje się o wiele łatwiejszem. Ciekawszem jednak jest to, że według pogłosek płynących z Sofji, z coraz większą uwagą zaczynają tam słuchać rad Austrji. Prasa wiedeńska zwraca nawet uwagę na fakt, że konsul austrjacki nie przyjmował udziału w zbiorowem przedstawieniu, z jakiem wystąpili konsulowie Rosji i Niemiec w przedmiocie odroczenia procesu oskarżonych o bunt. W samej rzeczy to milczenie ajenta austrjackiego nie daje się jakoś dobrze pogodzić z jednomyślnością akcji trzech mocarstw. Z wyprowadzaniem jednak wniosków z tego faktu trzeba się wstrzymać do czasu wyjaśnienia się położenia, tem więcej, że jednocześnie półurzędowe organa wiedeńskie dokładają najenergiczniejszych starań, aby powściągnąć ferwor interpelantów węgierskich. „Każdy dzień, mówią dalej *Petersburgskija wiedomosti*, przynoszą wiadomości o nowych usiłowaniach rzucenia Turcji między Rosję a Bułgarję. W tym celu w tych dniach wymyślono nowe straszydło na Portę. Z wielką gorliwością i na wszelkie sposoby mówi się o wprowadzeniu do armji bułgarskiej oficerów rosyjskich, czemu jakoby nie sprzeciwiają się nawet chwilowi panowie Bułgarji, godzący się na zajęcie wyższych stanowisk w armji przez oficerów rosyjskich z tym tylko warunkiem, aby ministrem wojny był bułgar. Londyn i Peszt zwracają uwagę Porty na możliwość przejścia armji bułgarskiej w ręce Rosji i przytem wyprowadzają wniosek, że dzięki dokonanemu zjednoczeniu, obecnie nietylko w Bułgarji, ale także i w Rumelji wschodniej, u samych niemal murów Konstantynopola będą się znajdowały wojska dowodzone przez oficerów rosyjskich. Wniosek zupełnie uzasadniony. Ale tym gęsiom ocalającym Stambuł, Porta może powiedzieć, że Turcja ten nowy stan rzeczy zawdzięcza nie komu innemu jak Anglji. Rosja zawsze była za utrzymaniem *status quo ante*, a zmianę jego Anglja święciła, jako swoje osobiste zwycięstwo. Przytem choćby nawet doradcy sułtana mieli jaknajkrótszy wzrok, to właśnie w tem uporczywem bronieniu przez Rosję stanu rzeczy, ustanowionego przez traktat berliński, muszą widzieć szczerą chęć Rosji nierozszerzania ram przeprowadzonej zgody kosztem Turcji. W Stambule równie jasno jak i w Petersburgu rozumieją, że Anglja tylko dlatego pragnęła stworzyć *wielką Bułgarję*, że polegając na genjalnych zdolnościach politycznych Battenberga, uważała już Bułgarję za kraj będący w sferze jej wpływu i dlatego teraz tak żarliwie krzyczy o konieczności zaprowadzenia w księstwie nowego porządku na podstawie traktatu berlińskiego, że nie ma już żadnej nadziei odzyskania utraconego wpływu. Przed Portą coraz natarczywiej staje pytanie: Rosja czy Angja, a stuletnie doświadczenie poddaje rozstrzygnięcie chyba nie na korzyść tej ostatniej."

Korespondent *Russkiego kurjera* z Konstantynopola pisze: Od kilku już tygodni opinja publiczna mahometan niebardzo jest życzliwie usposobioną dla anglików. *Tarik*, otrzymujący wskazówki wprost z kancerji Ildiz-kiosku, nie oszczędza anglików. Poważne to pismo powtarzając doniesienie, że londyńska assocjacja patrjotyczna rozsyła po całej Anglji petycję do margr. Salisburego, w której go proszą, aby rząd zdecydował się na bystrą i energiczną akcję na wschodzie, aby zapobiedz wejściu wojsk rosyjskich na półwysep bałkański i zneutralizować wpływ rosyjski na wschodzie, dodaje ze swojej strony: „Gdzież przebywali członkowie owej asocjacji patrjotycznej wówczas, kiedy my robiliśmy nadludzkie wysiłki, aby oprzeć się wtargnięciu rosjan? Niestety, czy przebudzenie Anglji nie przypomina czasem arabskiego przysłowia Bad-el-Karab ul Bassa, tj. po zburzeniu Bassory." Przysłowie to stosuje się wtedy, kiedy się komu okazuje maleńką życzliwość po wielkiem nieszczęściu.

W gazecie *Nowoje wremja* czytamy, że wiedeński korespondent jednego z dzienników francuskich dowiedział się następnych szczegółów o misji ministra rumuńskiego, p. Sturdzy. Rumunję zaniepokoiły wielce ostatnie wypadki w Bułgarji i z obawy okupacji rosyjskiej rząd rumuński upoważnił p. Sturdzę do poinformowania się o zamiarach gabinetów berlińskiego i wiedeńskiego. Obecnie p. Sturdza przekonał się, że Niemcy zrobiły wszystko co było możliwe dla zabezpieczenia interesów Austrji. Wszelako p. Sturdza jest tego zdania, że położenie rzeczy na półwyspie bałkańskim jest krytyczne i że trudności z powodu nietaktu rejencji nie dadzą długo czekać na siebie.

Tenże sam dziennik petersburski pisze, że Medżid basza pojechał z Sofji do Konstantynopola, aby przedstawić sułtanowi niebezpieczeństwo położenia Bułgarji i prosić go w imieniu rządu bułgarskiego o niedopuszczenie okupacji rosyjskiej.

Z ostatniej chwili.

Germania przypisuje wielkie znaczenie toczącym się obecnie pomiędzy p. Schloetzerem i Kurją rzymską układom. Ks. Bismark uznał konieczność zupełnej zgody z Rzymem i wyraził głębokie zaufanie swe do Papieża. Rewizja ustaw majowych będzie przedmiotem obrad przyszłej sesji sejmu pruskiego; wszakże kwestja powrotu zakonów do Prus nie zostanie jeszcze tym razem rozstrzygniętą.

Ojciec św. zamierza podobno wystosować pismo do mocarstw w sprawie przeznaczenia dwóch klasztorów żeńskich w Neapolu na mieszkania dla ubogiej ludności.

Rozmowy, jakie w niedzielę i w poniedziałek toczyły się pomiędzy br. Kaulbarsem a prezesem rządu bułgarskiego, Radosławowem, nie miały, jak donoszą z Sofji, charakteru urzędowego. Pierwszym aktem urzędowym działalności br. Kaulbarsa w Sofji było doręczenie bułgarskiemu ministrowi spraw zewnętrznych, Naczewiczowi, akredytywy swojej, wystosowanej przez p. Giersa. Nastąpiło to w poniedziałek i w tymże dniu przesłał br. Kaulbars znaną notę, którą w Sofji uważają za *ultimatum* ze strony Rosji.

Konsul rosyjski w Sofji, świeżo tam przybyły z Konstantynopola, p. Nekliudow, został odwołany. Na miejsce jego przybędzie p. Ingelsteg z Filipopola.

Na zapytanie rządu bułgarskiego odpowiedział rząd serbski, że w duchu przyrzeczenia danego księciu Aleksandrowi gotów jest przyjąć specjalnego delegata Bułgarji, celem zastanowienia się nad warunkami, pod jakiemi stosunki dyplomatyczne pomiędzy Serbją i Bułgarją dałyby się wznowić.

Były serbski minister wojny, krewny króla Milana, jen. Tychomir Nikolicz, umarł. Był to człowiek wielkiego wpływu w Serbji.

Ajencja Havasa zaprzecza berlińskiemu telegramowi *Morning Postu*, który twierdził, że rumuński minister spraw zewnętrznych Sturdza, jeździł po to do Lubienia i Berlina, aby nakłonić rządy Niemiec i Austrji do poparcia projektu konfederacji państw bałkańskich.

W Leodjum otwarty został dnia 27-go b. m. kongres katolicki dla socjalnej reformy.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Paryż 29-go września. — Wczoraj wygłosił w Tuluzie prezes ministrów Freycinet mowę bankietową. Wzywa on do zjednoczenia się wszystkich republikanów do usunięcia z porządku dziennego kwestyj irytujących i pracy nad istotnemi reformami, zwłaszcza nad poprawą finansów państwa. Francja pragnie pokoju, ale za nic nie sprzeda swej godności. Nie może ona zrzec się swojego stanowiska wielkiego mocarstwa. Przechodząc do polityki kolonjalnej oświadcza minister, że Francja nie dąży do nowych nabytków, ale pragnie zachować wszystkie swe dzisiejsze posiadłości zamorskie.

(Ajencja północna.)

Sofja 29-go września.—Baron Kaulbars objawił Radosławowi żądania rządu rosyjskiego, dodawszy, że niewypełnienie ich wywoła niezadowolenie Najjaśniejszego Pana. Radosławow przyrzekł zwołać radę ministrów dla roztrząśnięcia żądań. Baron Kaulbars oświadczył, że w obecnem położeniu rzeczy zwołanie wielkiego zgromadzenia byłoby nieprawnem i postanowienia jego nie miałyby dla Rosji znaczenia. Nadto br. Kaulbars doradzał zniesienie stanu oblężenia. Rząd bułgarski znajduje, że odkładać wielkiego zgromadzenia i wyboru księcia niepodobna, a od uwolnienia uczestników przewrotu uchyla się.

Sofja 29-go września.—Baron Kaulbars, doręczywszy wczoraj swoją notę rządowi bułgarskiemu, dał nadto słownie członkom rządu i osobom które przybyły na powitanie objaśnienie, którego treść jest taka. Najjaśniejszy Pan wymaga przedewszystkiem od rządu bułgarskiego najzupełniejszego zaufania, ale należy się jeszcze porozumieć co do znaczenia tego wyrazu. Dotąd Najjaśniejszy Pan słyszał tylko słowa, teraz Jego Cesarska Mość życzy sobie widzieć fakta. Jest rzeczą konieczną, aby sposób postępowania względem Rosji zmienił się do gruntu dlatego, aby Najjaśniejszy Pan uznał, że Bułgarja weszła już na należytą drogę. Trzeba postępować inaczej, niż postępowano dotąd. Rosja nie rozumie, jakim sposobem bułgarzy mogli jednego i tegoż samego dnia dopuścić się dwóch, tak sobie wzajemnie przeczących postępków, jak wysłanie telegramu, w którym się wyrażały uczucia głębokiego przywiązania do Cesarza rosyjskiego, i zawotowanie adresu, w którego każdym wyrazie dawał się widzieć żal za przeszłością. Trzeba przecież przejąć się myślą, że książę Aleksander nigdy więcej nie powróci już do Sofji. Warunki, jakie mi polecono postawić Bułgarji, mają charakter zupełnie kategoryczny. Wybory do wielkiego zgromadzenia, odbyte w terminie naznaczonym przez rząd bułgarski, są niemożliwe. Narodowi należy wyświetlić cel wyborów, a zadanie to nie może być przeprowadzone w ciągu niewielu dni. Rosja uznaje za konieczny termin dwumiesięczny od zniesienia stanu oblężenia do rozpoczęcia wyborów; chociaż ten termin nie odpowiada konstytucji, ale jest konieczny. Wszystkim stronnictwom musi być dana swoboda uczestniczenia w wyborach. Warunek ten byłby naruszonym, gdyby rząd pozostawił w swej sile nadzwyczajne środki, przedsięwzięte przeciw dwudziestu razem oficerom, jacy uczestniczyli w obaleniu swojego księcia. Baron Kaulbars wyraził potem zdziwienie z powodu środków policyjnej jakoby ostrożności, przedsięwziętych w Sofji w ciągu ostatnich dni, przyczem osoby wstępujące do konsulatu rosyjskiego oraz osoby, które wyszły na spotkanie br. Kaulbarsa, uważane są za podejrzane. Środki te wskazują, że życzenie rządu bułgarskiego dojścia do pojednania z Rosją nie jest zupełnie wolne od ukrytej myśli, jest to jednak niebezpieczna gra i jeżeli bułgarzy zasięgną u innych mocarstw informacyj o właściwym dla siebie sposobie postępowania, to dowiedzą się, że nie ma i nie może być innego nad te, jakie im wskazuje Rosja. Baron Kaulbars energicznie zganił zniszczenie sztandarów, należących do pułków, które uczestniczyły w obaleniu księcia Aleksandra, ponieważ sztandar jest symbolem, który powinien stać wyżej po nad czyny ludzkie. Karząc duchownego za jakąkolwiekbądź winę, objaśniał baron, nie można przecież rzucać w ogień krzyża, który nosi na piersiach. Rosyjski ajent dyplomatyczny wspomniał także o zniszczeniu oznak orderu św. Jerzego, jakiemi były ozdobione spalone sztandary.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednemu z pracujących.*—Z listu pana nie dowiadujemy się, czy zarząd zapraszał robotników na owo przyjęcie, czy też nie. Jeżeli robotnicy nie byli zaproszeni, to nic dziwnego, że dla nich nie zastawiano stołów.

— *Panu L. Ś.*—List odebrany. Pan Girdwojń bawi w Złotym Potoku, adres przez Częstochowę.

GIEŁDA.

Warszawa d. 29-go września 1886 r.

Stan rzeczy na półwyspie bałkańskim komplikuje się z dniem każdym i nadzieja załatwienia tych nieporozumień na drodze rokowań i moralnych wpływów coraz więcej przedstawiają wątpliwości. Giełdy są więc mocno zaniepokojone, interesa redukują się do możliwie małych obrotów i wyczekiwanie stanowi główną cechę danej chwili. Giełda berlińska po wczorajszej nbniżce do 195.50 i dziś też kurs ten podawała zaledwie w żądaniu — co na naszą giełdę uciskający wpływ wywarło. Czynności spekulacyjne i święta u izraelitów dziś się rozpoczynające nie zdołały ożywić ruchu. Kursa były wysokie.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 51.37½ żądano — płacono 51.27½ za małe sumy. Krótkoterminowe prawie równe poprzednim w kursie, 51.35 żądano 51.25 i 51.27½ płacono — choć słabszy papier albo przy konieczności sprzedania oddawano trochę taniej.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano interesów.

Na **Londyn** 10.38 — bez ruchu.

Na **Paryż** 41.40 żądano, płacono 41.32½ również w drobnych sumach.

Na **Wiedeń** 83.45 żądano. Pewne ilości po 43 25 sprzedano.

Papiery prawie bez ruchu.

Listy likwidacyjne większe po 93.60 poszukiwane, mniejsze 93.35 w żądaniu,

Pożyczka wschodnia 100 — bez różnicy.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV-tej serji 100.60. — V-ta 99.60 w żądaniu. Płacono za V-tą 99,35 i 99.40.

Listy miejskie 99.50, 98.50, 98 i 97.90.

Obligi 95.75 i 95.75 i 95.50.

Listy łódzkie 96.50, 95.50 i 95 — wszystko w żądaniu tylko.

Łódzkich II-ej serji poszukiwano po 95.10.

Innych papierów niedotykano.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12-ta. — Usposobienie mocne. — Kursa końcowe.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 29-go września 1886 r.

Święta u izraelitów powstrzymały wszelki ruch targowy.

W przewidywaniu małego dowozu, co się też sprawdziło, kupujący nie stawili się na targu, ruch zatem był żaden.

Pszenicy partyjka 40 korcy po 6.75 sprzedaną została. Ziarno dobre.

Żyta 18 korcy ledwie wyborowego ziarna sprzedano po 5 rs.

Jęczmienia nie było. Kupowanoby do Cesarstwa po 4 rs. za korzec.

Owsa 70 korcy rozprzedano po 2.70 i 2 85.

Siana i słomy nie było.

J. Wł.

LOGOGRYF.

(ułożył Wiktor Neugoldberg).

Z sylab: a, a, ar, au, ca, cer, chi, cho, ci, dar, des, e, e, fon, gier, gierd, gi, gljusz, i, il, la, lac, le, ljusz, lu, luc, me, ne, o, o, ol, ra, ri, ro, ry, si, sto, ta, tes, tos, u, wa, wan, wicz, win, wir, zu, zwin, ułożyć 15 wyrazów tak, ażeby pierwsza litera pierwszego, druga drugiego wyrazu i t. d., nareszcie siódma litera dziewiątego, szósta dziesiątego wyrazu i t. d. utworzyły nazwisko współczesnego powieściopisarza polskiego.

Znaczenie wyrazów:

1) Naród w Afryce. 2) Bajkopisarz francuski. 3) Znana śpiewaczka. 4) Matematyk. 5) Poeta hiszpański. 6) Dramaturg francuski. 7) Poeta rzymski. 8) Morderca Henryka IV-go. 9) Współzawodnik Apolina. 10) Szkoła filozoficzna grecka. 11) Książę litewski. 12) Sławny naturalista. 13) Poeta włoski. 14) Przyrodnik polski. 15) Reformator szwajcarski.

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr 266.

Jeszcze się nikt nie urodził
Ktoby wszystkim dogodził.

Wyrazy:

1) JenerałL.
2) EryK.
3) SorbeT.
4) ZerO.
5) ChatiB.
6) ZrazY.
7) ElżbietóW.
8) SaluS.
9) IrtysZ.
10) EumenidY.
11) NinuS
12) IndulT.
13) KorsaK.
14) TruskawkI.
15) NeologizM.
16) IryD.
17) EratO.
18) UściłnG.
19) ReginO.
20) OksforD.
21) DiaZ.
22) ZebrzydowskI.
23) ImperjaŁ.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. M. Paszkowska, M. Kleinerman, N. Stummer, Ludwika K., B. Schiller, S. i F. Lipskie, J. Taczanowska, H. Gucewicz, M. Fuksiewicz, J. Chorzyńska, W. Holtz, E. Luj, J. Napartowicz, S. Jaworowska, Olesia M., Roz. i Reg. Wegmeister, E. Bernstein, H. Rotmii, M. i Z. Lewanowicz, J. Zawadzka, A. Kurlandzka, R. Littauer, L. Rundo, P. Cumming, F. Milk, Arnold C. J. Wiener, J. Ostroróg, R. Maliniak, J. Lichtenfeld, J. Eger, Z. Arlitewicz, J. Pfejfer, J. Królikowski, W. Zieliński, S. Borecki, J. i L. Pürszel, J. Flisiński, E. Magnuski, W. Neugoldberg, R. Marsop, E. Gołąb, B. Rawicki, D. Böhm, E. Konopnykorzeń, A. Lubotynowicz, F. R., J. Hertz, J. Silberstein i wielu innych.

Sprostowanie. — W zadaniu zamieszczonego powyżej rozwiązania arytmogryfu, wskutek omyłki drukarskiej, początkową literę wyrazu 22-go mylnie oznaczono liczbą 14, zamiast, jak być powinno, 4-tą.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. Jackowskiemu.* W nadesłanem rozwiązaniu są błędy, ile zaś słuszności mieści się w uczynionych nam przez pana uwagach, łatwo się pan przekona, przejrzawszy raz jeszcze, ale uważniej, w mowie będące zadanie.

— *Pani M. Fuksiewicz.* Mitologja poucza, iż Eumenidy, jako istoty fikcyjne, były boginiami, jako zaś furje, tak dobrze mogły być nazwane boginiami gniewu, jak zemsty.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Meluzyna". Jutro: Opera (występ p. de Negri).—*Rozmaitości.* Dziś: „Consilium facultatis" i „Piękna żonka". Jutro: „Fortepian Berty" i „Aktorowie dworu".—*Nowy.* Dziś: „Muszkieterowie". Jutro: „Nad przepaścią".

— Adwokat przysięgły **Sorgenstein** powrócił do Warszawy (Świętojerska 38). (3309)

— ***Oryginalne wina węgierskie i bordoskie*** białe i czerwone butelka ***od rs. 1,*** oraz wszelkie likiery, a w szczególności ***Cognac oryginalny*** na rozmaite ceny, poleca handel win ***Stanisława Mędrzeckiego, Trębacka nr. 15, przy Wierzbowej.*** (1116)

— Dr ***Małow*** powrócił z Ciechocinka, chorych przyjmuje od 5½ do 7 wieczorem. Hoża 14. (3315)

— ***Dr med. A. Rymarkiewicz,*** Homeopata, leczący także ***Elektro-Homeopatją*** (metodą hr. Mattei), powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych w domu tylko rano do 12-ej godziny. Aleja Jerozolimska nr 21. (1165)

— Dr ***Edward Kloss,*** Senatorska 35, od 4 do 6, specjalnie w chorobach żołądka. W poniedziałki i piątki od 12 do 1½, porada dla osób cierpiących na otyłość (Schweninger cur). (3325)

— Dr ***Wieniawski,*** (homeopata), przeprowadził się na ulicę Nowy-Świat nr 7. Przyjmuje od godziny 9 do 12 i od 4 do 6. (3324)

Józef Szczepkowski, artysta opery i nauczyciel śpiewu, powrócił do Warszawy. Hoża nr 9. (3320)

Lecznica Nowy-Świat nr 57. Dr ***Szczygielski*** przyjmuje z chorobami kobiet we wtorki, czwartki i soboty od 2—3 popoł. (3277)

— Dr ***Słonimski,*** choroby moczo-płciowe (sekretne), Królewska 5, do 11 r. i od 5—7 pop. (3136)

— ***Dr. med. Zdzisław Nieszkowski,*** powrócił do Warszawy, ***Chmielna 32.*** (1098)

— D-ta ***F. Ziemiański*** przeprowadził się na róg Krak.-Przedm. i Trębackiej nr 1. (3267)

1062) Długotrwałe ***zapory*** oraz ***katary kiszek*** leczą się skutecznie kombinacją hydropatji z massażem. ***Zakład leczniczy.*** Obożna 5.

— ***Leon Matecki,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, Świętojerska 16. (1138)

— ***Jadwiga Iwanowska*** powróciła do Warszawy i może rozpocząć dawać ***lekcje fortepianu.*** Adres: Marszałkowska nr 129, m. 5. Zastać można od godziny 3—5. (3263)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Konwalji.* Czasby zakończyć i nie kompromitować mnie przed ludźmi, list do zwrotu, wyjeżdżam za granicę.—*Bratek.* (3322)

— *Z. Z.* Czyżby nie można coś usłyszeć? Bardzo proszę. Serdeczne pozdrowienie. (3326)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się ogłoszenie fabryki tabacznej K. N. Gabaj w Moskwie.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 29-go września 1886 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.35	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.38	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83.45	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.60	—.—
„ „ „ m.	100.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	98.50	—.—
„ „ „ III	98.—	—.—
„ „ „ IV	97.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	93.60
„ „ „ małe	93.35	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II „ „ rs. 100	100.	—.—
III „ „ rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.75	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 128
Od Listów z. m. Warszawy kop. 234¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop 195¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 124⅓

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 29-go września 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	675	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	500
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	270	285
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 29-go września 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14⁸
„ garniec rs. 2 kop. 65

„MINOWSKI,"
komedja w 4-ch aktach R1934
Aleksandra Mańkowskiego,
nagrodzona drugą nagrodą na konkursie imienia Wojc. Bogusławskiego.
(Odbitka z Echa Muz. Teatr. i Artyst.)
opuściła prasę i jest do nabycia w redakcji „Echa," (Senatorska 26) i we wszystkich księgarniach,
w cenie 60 kop. za egzemplarz.

OSTRYGI
Holsztyńskie
codziennie świeże,
w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 9. 1915r

Wystawa Obrazu
H. Zientarskiego w Sali Ratuszowej, codzień od 10 z rana do 6 wieczór. 1859

DO WYNAJĘCIA
Pokój
przy familji, jasny i wygodny, dla jednej lub dwóch osób, mężczyzn lub kobiet. W razie żądania, może być z obiadem.—Wiadomość przy ulicy Wareckiej № 9, mieszkania 7. 1868r

Najnowsze wydawnictwa księgarni
Gebethnera i Wolffa:
Burzyński K. — Tahir Bej. Powieść ze wspomnień życia obozowego. 2 tomy. Rs. 1 kop. 80.
Chmielowski P.—Adam Mickiewicz. Zarys biograficzno-literacki, 2 tomy z 2-ma portretami Adama Mickiewicza, rs. 5; w oprawie rs. 6 kop. 60.
Chmielowski P. — Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Wydanie 3-cie, poprawione i pomnożone. Rs. 2.
Kaczkowski Z.— Abraham Kitaj, powieść z czasów króla Jana. 2 tomy. Rs. 3
Mickiewicz A.—Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. Historja szlachecka z r. 1811 i 1812. Wydanie nowe, kieszonkowe, z portretem stalorytowym autora. W ozdobnej oprawie, brzegi złocone rs. 2.
Sawicki-Stella J. Dr. — Rady dla młodych mężatek. Wydanie 3-cie, przejrzane, poprawione i dopełnione. K. 75.
Spirydion.—Kodeks światowy czyli znajomość życia we wszelakich stosunkach z ludźmi, na podstawie najlepszych źródeł ułożone. Wydanie drugie, przejrzane i znacznie powiększone. K. 60.
Walicki A. — Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane oraz prowincjonalizmy. Wydanie 3-cie, poprawione i pomnożone. Rs. 2. 1932r

APTEKA
blizko Warszawy, do sprzedania na dogodnych warunkach.—Wiadomość w Aptece p. Wojcickiego, u Prowizora p. Widery, Nowy-Świat. 1895

Handel Win i Delikatesów
Józefa Purwin,
Miodowa № 13,
poleca się z wszelkiemi **Winami** i wszelkiemi **Trunkami** w dobrych gatunkach i wielkim wyborze, z ulepszeniem kuchni przez doświadczonego kucharza, wybór dostatni z różnych smacznie sporządzonych potraw w każdej porze, zaś **Flaki** garnuszkowe w Czwartki i Niedziele, w pokojach gościnnych, przy rychłej usłudze i cenach przystępnych, dostać można. 1904
Z szacunkiem **Józef Purwin.**

Cognac leczniczy
w najlepszym gatunku,
jak również 1821r
Porter Angielski Imperial
w 1/1, w 1/2, w 1/4 but.,
poleca skład Win i Delikatesów
Ignacego Lijewskiego i S-ki,
wprost kościoła św. Krzyża.
Tenże skład otrzymuje w tych dniach
WINOGRONA Badeńskie Kuracyjne.

1806 R
Radykalnie
usunąć można straszne cierpienia
Reumatyzmu i Newralgji,
przez noszenie cudownie i dobrze działających
Kaftanów i Kalesonów
z „Wełny Sosnowej"
przez najsłynniejszych pp. Profes. i Lekarzy zalecanych, dostać można wyłącznie w Składzie Bielizny i Trykotaży
J. NATANBLUTA,
Senatorska 22/32 nowy.

Rs. 10 nagrody.
W piątek 24-go, na cmentarzu Powązkowskim, zgubiono koronkę z drobnych paciorków zielonych (jaspis) z krzyżykiem srebrnym. Ktoby takową znalazł, uprasza się odnieść pod № 10 Instytutowa, mieszkania № 1. 1915

200 rubli
za wyrobienie posady, w Warszawie lub na prowincji, mogącej utrzymać człowieka familijnego Pożądanym byłby **zakres farmaceutyczny. — Hotel Niemiecki № 81.** od godz. 10. do 3-ej 1935

Po Rs. 60!
piękne Serwisy stołowe,
na 12 osób, z najlepszej porcelany, ręcznie malowane, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 desserowych, 12 komplutowych, 12 par filiżanek, 1 Waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 Salaterki, 2 Sosierki, 1 Kabaret do konfitur, 2 Musztardniczki, 1 Maselniczka, 2 Solniczki. — **Razem 104 sztuk.—Garnitury** do mycia białe po rs. 3, malowane po rs. 4, oraz wszelką porcelanę, tak białą jak i malowaną,
najtaniej sprzedaje
Zakład Malowania na porcelanie
Ryszarda Fijałkowskiego,
Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 1921

Majster
1933R
przędzalni bawełny, pracujący od lat wielu w znanych fabrykach, w sile wieku, niemiec, posiadający jaknajlepsze świadoctwa, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adresować prosi pod lit. J. M. do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 26.

KUCKA
piękna i dobrze ujeżdżona do sprzedania.—Wilcza № 21. 1918

Futra męzkie i damskie,
wszelkie garnitury futrzane, błamy z lisów virgińskich, z opposum e. c. t. Obłożenia wszelkie poleca najtaniej
SKŁAD FUTER
Ferdynanda Himml,
Krakowskie - Przedmieście № 38/40, na wprost Saskiego placu. 1916

Od 50-u lat istniejący, znajdujący się zawsze w tem samem miejscu
Skład Fortepianów
A. WERNER,
Senatorska róg Bielańskiej № 22. Wielki wybór, — Ceny przystępne,— Wynajem, — Sprzedaż. R1925

KARETA
paryzka
podwójna, mało używana, do jednego konia i pary, najnowszej konstrukcji, jest do sprzedania w fabryce powozów W. Romanowskiego, ulica Królewska № 23. 1917

DLA PAMIĘCI.
Cukier po zniżonej cenie.
Herbatę wszystkich pierwszorzędnych firm Cesarstwa.
Kawy wyborowe.
Ceylon grubo ziarnista.
Perłową.
Jawę złotą.
Moccę.
Wyborną kawę paloną.
Sery różne.
Bryndzę węgierską.
Swiece stearynowe
i wszelkie **artykuły spożywcze** przy umiarkowanych cenach, w dobrej jakości, poleca
A. Kostórkiewicz
plac Teatralny № 18, w domu PP. Kanoniczek. 1723R

Pracownia Sukien i Okryć damskich
A. SAGAŃSKIEJ,
wykończa suknie podług najświeższych żurnali w 24 godzin.—Za fason od 5 do 8 rubli. Chmielna № 47. 1698

Pierwszy wielki transport
WEŁNIANE
kamgarnowe, trykotowe, hygieniczne
Koszule i Kalesony
systemu
„JAEGERA,"
poleca Skład bielizny i trykotaży.
J. NATANBLUTA,
Senatorska 32 nowy. 1804R

RYGSKIE
wzmacniające Konserwy
jarzynowe, owocowe, rybne, mięsne,
H. Goeggingera w Rydze
częścią produkta oryginalne, częścią artykuły, które przy swoim dobrym gatunku przewyższają towar zagraniczny pod względem taniości. Na składzie we wszystkich prawie większych handlach delikatesów i kolonjalnych w Królestwie Polskiem i kraju Zachodnim. W razie jeżeli na miejscu zapasu nie starczy, uprasza się o bezpośrednie zgłoszenie się do fabryki konserwów **H. Goeggingera** w Rydze.
Katalogi bezpłatnie i franco. 1194R

Hôtel de France
WARSZAWA.
Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.
Śniadania po 75 kop. 684R
Obiady po rs. 1.
Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.
J. Bouquerel & Comp.

Tanio, bo nabywając towar z pierwszej ręki, przygotowałam na nadchodzący sezon: **Okrycia** długie syberynowe i **Dolmaniki** od 12 rs., **Żakieciki** od 7 rs., oraz wielki wybór **Kapeluszy** od 2 rs., wszystko w najświeższych fasonach i z modnych materjałów; obstalunki na suknie, okrycia i kapelusze, tak z swoich jak i powierzonych materjałów wykończa z wszelką akuratnością **Magazyn** 1888
A. Łojewskiej,
Bracka № 10, wprost Nowogrodzkiej.

PEJZAŻ
1914
Małeckiego (brzeg Wisły), za przystępną cenę do sprzedania. Wilcza 53 nowy, m. 10.

Apartament umeblowany,
złożony z ośmiu pokojów, z wszystkiemi wygodami, jest do wynajęcia od 1-go Października, ulica Świętokrzyzka № 18.—Wiadomość pod № 5. 1889

Z powodu przeniesienia sklepu zupełna
Wyprzedaż
towarów żelaznych, galanteryjnych, kuchennych, emaljowanych, narzędziowych, ostrych i t. p.—**Bielańska № 5.** 1874R

UNIWERSALNY SRODEK
do
ODRADZANIA WLOSÓW
woda
Pani S. A. ALLEN

Jest najwybornicjszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiedle i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.
Główny skład i fabryka w Londyniu, 114 & 116 Southampton Row.
Sprzedaż w Warszawie w perfumerji A. Lipinka, ul. Niecała N. 1.

Oryginalne tylko z powyższą marką.
Huste-Nicht
Gerichtl. geschützt.
NIE KASZLAJ,
Ekstrakt słodowy
Miodowo-Zielisty
i KARMELKI
L. H. Pietsch & C. w Wrocławiu.
Uznany za środek dobry w kaszlu, zaflegmieniu, chrypce, cierpieniu gardła i piersi, poczynając **od prostego kataru aż do suchot** i przeciwko błednicy.
Posiadamy urzędowe podziękowanie od **Głównego Zarządu Czerwonego Krzyża dla niesienia pomocy chorym i rannym żołnierzom w Petersburgu.**
Cena za butelkę rs. 1 k. 25 i rs. 1 k. 40.
Karmelki 30 i 50 kop.
Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie.—Skład główny dla Rossji w Petersburgu u W. Auricha, Wielka Morska № 17, w Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny. obok kościoła PP. Kanoniczek. 1790R

Na 1-m piętrze od frontu,
przy zbiegu ulicy **Senatorskiej i Bielańskiej,** w domu № 467a, do nacięcia każdego czasu: **Cztery Pokoje, przedpokój i kuchnia, góra wspólna i piwnica,** jak niemniej **Salon z balkonem,** jeden pierwszy z obszerności w tutejszem mieście, który na żądanie wynajmującego może być przerobionym, stosownie do życzenia, czy to dla WW. Doktorów, Adwokatów, lub też na jakie **przedsiębierstwo.** za cenę przystępną. — Wozownia i Stajnia również do wynajęcia.—Wiadomość u rządcy domu. 1866

Ważna wiadomość.
Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że od wielu lat zajmuję się wyłącznie pakowaniem mebli, fortepianów, luster i szkieł, jak również i przeprowadzką w miejscu i na prowincję, po cenie umiarkowanej, gwarantując za najmniejsze uszkodzenie i jako znany tego fachu specjalista, zjednałem sobie zaufanie tak u WW. panów Jenerałów, w domach dystyngowanych, jako też i u Rosyjskiego Towarzystwa Transportów, z czem polecając się względom **M. Brinkel,** ulica Pokorna № 3. 1855

Wielki medal srebrny. — Cenniki franco i gratis.
636r
Lakiery i Farby
polecają
Zakłady Przemysł.-Chemiczne
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie, Elektoralna 37.

Propinacja
1919
z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia w blizkości Warszawy, w bardzo ruchliwem miejscu, przy szosie, w okolicy fabrycznej. Wiadomość; ulica Długa № 23, w zakładzie restauracyjnym u właściciela.

SKŁAD
Materjałów Budowlanych
W. Willmann,
ul. Twarda № 13/21 1089E,
Nadszedł świeży transport **Cementu Portland Grodziec i Wysoka,** oraz zagranicznego różnych marek. — **Cegły** ogniotrwałej, krajowej i Angielskiej Ramsaj różnej wielkości i kształtu.
Wapno suche i staro-lasowane, **Trzcina, Smoła** gazowa, **Lak i Tektura** smołowcowa i t. p.
Sprzedaję w różnych ilościach, po cenach umiarkowanych z natychmiastową odstawą.
Twarda№ 13/21 10 89E. 1774

1-sza Szkoła Koronkarstwa, Nauka bezpłatna.
Kurs nauki koronek rozpoczętym zostanie dnia 4 Października; zapis odbywa się: w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki, od godziny 12 do 1 z południa. — Desenie różne, oraz podług wzorów „Bluszczu" i wszelkie przybory potrzebne do wyrobu koronek, można nabyć w szkole koronkarstwa. Krakowskie-Przedmieście № 42, mieszkania 3. 1876

Zakład Naukowy Wyższy żeński Aleksandry Aspis-Heker w m. Włocławku, przyjmuje niezależnie od zwykłych pensjonarek, takie, któreby chciały, po przygotowaniu się wspólnie z uczennicami tegoż Zakładu, przystąpić po wakacjach b. r. szk. do egzaminu w miejscowem Rządowem Gimnazjum, na patent **Nauczycielki Wyższej.**—Nadmienia się, iż wszystkie ze stawających dotąd do podobnego egzaminu uczennice tejże Szkoły, otrzymały takowe patenty. — **Cena ta sama, co od pensjonarek zwykłych.**— Uprasza się o nadsyłanie wiadomości w listach **rekomendowanych.** 19 8

Zdolna Sklepowa,
znająca język francuzki, potrzebną jest **do fabryki gorsetów, Niecała № 1.** 1909R

2 Kotły i 1 maszyna p.
25 i 4 k. buljerowe, 10 k. leżąca, dobrze utrzymane, do sprzedania. Złota № 49, mieszkania 5. 1669

Tektura kamienno-smołowcowa do pokrywania dachów, wyrabiana w fabryce Soczewka,

powiat Gostyński, gubernja Warszawska.

Dachy z tektury kamienno-smołowcowej, ręcznego wyrobu, stanowią lekkie, trwałe, bezpieczne i tanie pokrycie, **wypróbowane w kraju od lat 30.**—Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, stawiają te dachy na równi z dachami metalowemi, co do wysokości składek assekuracyjnych.—Zamówienia przyjmują się w Zarządzie Fabryki Soczewka lub w Warszawie, w Kantorze sprzedaży przy ulicy Granicznej Nr 15.—Cena 1 łokcia kwadratowego m. polsk. 10 kop.—Cena 1 łokcia kwadratowego z pokryciem 17 kop.—Broszurki objaśniające na żądanie franco i bezpłatnie. 1902

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 15 (27) i 16 (28) Paździenika r. b 1886, począwszy od godziny 10-ej przed południem, odbywać się będzie w Biurze Zarządu Księztwa w Skierniewicach głośna in plus i przez opieczętowane deklaracje licytacja na sprzedaż drzewa w leśnictwach Lubochnia i Radzice, nad rzeką Pilicą położonych, w następujących obrębach, a mianowicie:

15 (27) Października r. b. w leśnictwie Lubochnia.

1.	W obrębie	Sarnia Góra	od sumy	szacunkowej	rs. 478	kop.	39.
2.	„	Leszczyny	„	„	„ 4,140	„	24.
3.	„	Rzekietka	„	„	„ 3,338	„	19.
4.	„	Czołna	„	„	„ 7,524	„	2.
5.	„	Szczurek	„	„	„ 2,452	„	91.
6.	„	Potok	„	„	„ 2,576	„	87.
7.	„	Żądłowice	„	„	„ 4,100	„	80.
8.	„	Konewka	„	„	„ 13,668	„	7.
9.	„	Spała	„	„	„ 1,405	„	3.
10.	„	Cygan	„	„	„ 6,146	„	84.
11.	„	Chrzemce	„	„	„ 1,961	„	19.
12.	„	Kruszewiec	„	„	„ 3,260	„	73.

16 (28) Października r. b. w leśnictwie Radzice.

1.	W obrębie	Zarzęcin	od sumy	szacunkowej	rs. 442	kop.	74.
2.	„	Bugaj	„	„	„ 2,406	„	80.
3.	„	Sługocice	„	„	„ 2,469	„	33.
4.	„	Zielona	„	„	„ 2,488	„	30.
5.	„	Piła	„	„	„ 3,820	„	11.
6.	„	Giełzów	„	„	„ 1,397	„	99.
7.	„	Dęba	„	„	„ 2,415	„	58.
8.	„	Bukowiec	„	„	„ 1,504	„	90.
9.	„	Sitowa	„	„	„ 275	„	33.
10.	„	Kiełcznica	„	„	„ 461	„	60.
11.	„	Janów	„	„	„ 637	„	86.
12.	„	Brudzewice	„	„	„ 10,224	„	22.
13.	„	Kłonna	„	„	„ 319	„	98.
14:	„	Poświętne	„	„	„ 635	„	80.
15.	„	Błogie	„	„	„ 7,741	„	32.
16.	„	Sieczka	„	„	„ 1,382	„	31.
17.	„	Jaksonek	„	„	„ 1,508	„	42.
18.	„	Taraska	„	„	„ 3,569	„	77.

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć na vadium do kasy Księztwa $^1/_{10}$ część sumy szacunkowej lub też do deklaracji dołączyć kwit Banku Państwa albo kasy Księztwa na złożone vadium w oznaczonej ilości.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą codziennie w Biurze Zarządu Księztwa i w Urzędach leśnych Lubochnia i Radzice od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu, oprócz dni świątecznych i galowych.

Pragnącym przekonać się na gruncie o stanie lasu i jakości drzewa wystawionego na sprzedaż, miejscowa służba leśna na żądanie okaże.

Skierniewice d. 13 (25) Września 1886 r.

Pomocnik Zarządzającego Księz wem **Czachowski.**

1917r Referent **Nowodworski.**

ZAKŁAD OGRODNICZY
A. T. Jezierskiego,

Sklep Nowy-Świat № 4, obok Straży Ogniowej, 1906

posiada znaczną ilość Roślin kwitnących i liściastych, **Palmy od 50 kop.**; ubiera Jardinierki do cenach przystępnych.—Wykonywa: **Bukiety, Wieńce, Gerlandy, Dekoracje Kościołów i Salonów,** z czem się poleca Szanownej Publiczności.

Świeżo sprowadzone z Holandji Cebule Hyacyntowe, Tulipanów i t. p. do forsowania.

PP. Właścicielom Cukrowni, Fabryk, Zakładów przemysłowych i t. p.

poleca się

ZAKŁAD ELEKTRO-TECHNICZNY
HENRYKA RUPP,

Leszno 89, Warszawa, Leszno 89.

URZĄDZA: Oświetlenie elektryczne, Telefony, Dzwonki elektryczne, Gromochrony i t. p. przedmioty **w zakres elektrotechniki** wchodzące,

po niepraktykowanie nizkich cenach.

W ciągu 2-ch lat swego istnienia, Zakład powyższy przez sumienne wykonywanie powierzonych mu robót, zyskał sobie zaufanie pp. klijentów, czego dowodem służą znaczniejsze roboty, przeprowadzone w następujących miejscach: **W Fabryce cukru—Model,** przez Pniewo—**oświetlenie lampami żarowemi i telefony; w Fabryce garbarskiej p. Wilh. Weigle** w Warszawie przy ulicy **Nizkiej № 61—oświetlenie lampami żarowemi i łukowemi; w Zakładzie restauracyjnym** w Warszawie przy ulicy **Twardej № 6—oświetlenie lampami żarowemi.**

Na żądanie udziela wszelkich informacyj i objaśnień. 1891R

Ajentura i Skład wyrobów
WARSZAWSKIEJ FABRYKI STALI
T. TRENKLER

w Warszawie, SENATORSKA 29,

obok kościoła Ś-go Antoniego (d. Reformatów),

drugi dom od rogu Placu Teatralnego,

poleca:

Szyny tramwajowe i wązkotorowe przenośne.
Żelazo zlewne fasonowe I ⊔ T
Żelazo zlewne płaskie, okrągłe, kwadratowe, kątowe i półokrągłe.
Stal resorową.
Drut żelazny i stalowy, walcowany i ciągniony.
Blachy żelazne, z żelaza zlewnego i stalowe.
Części kute i lane, stalowe lub z żelaza zlewnego.
Stal na podkowy i do skibienia.
Stal na lemiesze, odkładnice, płozy i brony.
Cegłę ogniotrwałą, zwyczajną i fasonową. 1720R

Telefon Nr 228.

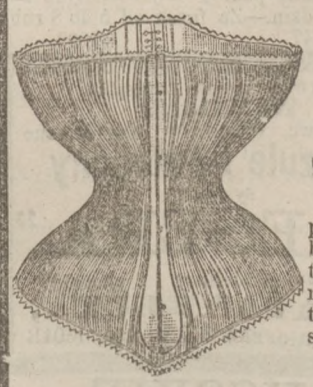

Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

NIECAŁA № 1,

przygotowała podług nowo-otrzymanych fasonów na sezon bieżący wielki wybór gorsetów atłasowych od rs. 12, jakoteż gorsety drelichowe i prunelowe czarne i pąsowe od rs. 6.—Dla osób w odmiennym stanie, wyrabiają się gorsety z przodami sprężynowemi. — Fabryka otrzymała nowy system gorsetów dla uczennic do prostego trzymania się.

Uwaga. Żadnej innej fabryki oprócz powyżej wymienionej firmy nie posiadam. 1881R

MAGAZYN MOSKIEWSKI

przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim,

poleca świeżo otrzymane w wielkim wyborze, z pierwszorzędnych fabryk Cesarstwa:

Płótna Jarosławskie na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Płótno obrusowe na $8/_4$, $10/_4$ i $12/_4$ szerokości.
Garnitury stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób.
Obrusy białe i kolorowe, różnej wielkości, oraz juttowe, stosowne do wszelkich mebli.
Serwetki stołowe i deserowe.
Ręczniki zwyczajne, kąpielowe i kuchenne.
Chustki do nosa, płócienne, batystowe i jedwabne, białe i z kolorowemi szlaczkami.
Pończochy i Skarpetki, bawełniane, niciane fil d'écosse i wełniane, białe i kolorowe.
Kaftaniki i Kalesony, bawełniane, wełniane i fil d'ecosse.
Kołdry pikowe, wełniane i atłasowe.
Pledy męzkie i damskie.
Multon, Perkal, Madapolam, Szyrting, Kreton, Nansok, Kanifas, Kreas i wszelkie inne materje bawełniane.
Bielizna męzka i damska, **Koszule** dzienne i nocne, **Kalesony, Kaftaniki, Matiné, Spódniczki** i t. d.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę męzką i damską, magazyn przyjmuje i wykonywa najsumienniej i w najkrótszym czasie. 1883R

Do sprzedania:

Gruntu dobrego ornego z sianożęciem włók dwie i pół, w tem lasu hudulcu sosnowego pół włóki, wiorst siedm od Warszawy, przy szosie i przystanku kolejowym.—Reflektanci zostawią swój adres w Administracji tegoż pisma pod lit. K 20. 1873

FORTEPIANY

nowe do sprzedania.—**Ceny niskie,** Nowy-Świat № 53, **w Fabryce Fortepianów**

JANISZEWSKIEGO. 1909

Do spadku pozostałego po zmarłym w dniu 26-tym Stycznia 1864 roku w Skolinie, powiecie Loeban w królestwie Pruskiem mieszkańcu **Dawidzie Schielmann** (tenże po polsku pisał się **Szymannn i Sylmann**), dotychczas zgłosili się następujący spadkobiercy:

1. Małżonka zmarłego, Karolina urodzona Chall, obecnie zaślubiona Krystynowi Kowalskiemu w Rychnowie, powiecie Grudziążskim.
2. Obywatel Fryderyk Schielmann w Jeziorku, w Królestwie Polskiem.
3. Zmarła po spadkodawcy w d. 29-tym Kwietnia 1864-go roku. Elżbieta Schulz, pr. voto Rosenau, urodzona Schielmann.
4. Dzieci po zmarłym d. 18-go Grudnia 1862-go r. w Oborkach w Królestwie Polskiem Janie Schielmann, mianowicie:

A) z pierwszego małżeństwa z Ludwiką urodzoną Kroll:

1. Jakób Schielmann.
   Tenże zmarł jeszcze przed swoim ojcem d. 21-go Stycznia 1853-go r., jako mieszkaniec wsi Oborki w Królestwie Polskiem i pozostawił iako jedyną spadkobierczynię córkę swą Ludwikę Schielmann, urodzoną d. 10-go Grudnia 1850 roku.
2. Jan Schielmann, robotnik w Jankowicach pod Lessen.
3. Fryderyk Schielmann, parobek w Jankowieach pod Lessen.
4. Ewa Schielmann, zaślubiona Karolowi Janowi Schwarz w Tadajewie pod Rypinem w Królestwie Polskiem.
5. Andrzej Schielmann, parobek w Oborkach w Król. Polskiem, urodz. d. 12-go Lutego 1843-go r.
6. Karolina Schielmann, urodz. 16-go Marca 1847-go roku.

B) z drugiego małżeństwa z Marjanną urodzoną Bartel:

7. Dawid Schielmann, urodz. d. 28-go Maja 1850-go r.
8. Michał Schielmann, urodz. 22-go Stycznia 1853-go r.
9. Anna Schielmann, urodzona 30-go Maja 1858-go r.
10. Paweł Schielmann, urodz. 23-go Lipca 1863-go r.

Jako spadkobiercy wymienionej w 3-im punkcie Elżbiety Schulz, zgłosiły się następujące osoby:

1. Mąż tejże obywatel Jan Schulz, który żył z nią we wspólności majątkowej.
2. Dzieci tejże z pierwszego małżeństwa z Jakubem Rosenau spłodzone, względnie wnuki, mianowicie:
1. Ewa Rosenau zaślubiona obyw. Schielmann w Tomaszowie, w Królestwie Polskiem.
2. Dzieci zmarłej przed nią d. 21-go Września 1854-go r. córki Marjanny Rosenau, zaślubionej byłemu obywatelowi Matjasowi Fanselau w Osieku w Król. Polskiem;
   a) Ludwika Fanselau zaślubiona obywatelowi Jakóbowi Schulz, w Osieku w Królestwie Polskiem.
   b) Marjanna Fanselau, zaślubiona robotnikowi Janowi Dilińskiemu w Opolenicach pod Strasburgiem.
   c) Justyna Fanselau, zaślubiona robotnikowi Janowi Bahr w Tomaszowie pod Rypinem w Król. Polskiem, urodzona dnia 18-go Grudnia 1844-go r.
   d) Jakób Fanselau, urodz. 8 go Stycznia 1847-go r.
   e) Jędrzej Fanselau, urodz. 18-go Listopada 1851-go r.
3. Katarzyna Rosenau, wdowa po obywatelu Pokrand w Jeziorku w Król. Polskiem.
4. Elżbieta Rosenau, zaślubiona robotnikowi Schielmann w Wielkich Krotkach w Król. Polskiem.
5. Córka zmarłej 18-go Września 1861-go roku Justyny Rosenau, zaślubionej Matjasowi Fanselau, Karolina Fanselau, urodz. 4-go Listopada 1858-go roku.
6. Jakób Rosenau, mieszkaniec Buchwalde pod Jabłonowem.
7. Michał Rosenau, mieszkaniec w Gr. Ksionsken.
8. Fryderyk Rosenau, mieszkaniec w Wielkich Kretkach w Król. Polskiem.

Pomienione osoby nie żądały wydania sobie poświadczenia do należenia do spadku.

Wszyscy, którzy bliższe lub dalsze mają prawa do spadku, wzywają się aby do dnia 3-go Lutego 1887-go roku, do godziny 12-tej w południe włącznie, zgłosili się piśmiennie lub osobiście do protokołu pod sąd niżej podpisany, a to pod zastrzeżeniem, iż po upływie tego terminu żądane poświadczenie wydanem nie będzie.

D. 23-go Sierpnia 1884 r. № 34.

Neumark, w Prusach Zachodnich, 24-go Sierpnia 1886 r. 1866R

Królewsko - Pruski Amtsgericht.

Neuphaline

Woda do wywabiania plam.

Najlepszy **bezwonny** środek usuwający **natychmiast** wszelkie plamy tłuste **z jedwabnych i wełnianych** materjałów. **Flaszka rs. 1**, z przesyłką pocztową **rs 1.30.**—Wyłączna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej № 1. 1810R

MAJOLIKI NAJNOWSZE

SKŁAD
WYROBÓW CZESKICH,

Nowy-Świat Nr 7,

z fabryki L. & C. Hardtmuth w Budziejowicach,

poleca:

Piece, Kominki i Kuchnie, od rs. 40—1,000.

Ołówki i gumy we wszelkich gatunkach, po cenach nader przystępnych, a jak dotychczas uważane za najlepsze.

Miseczki do tuszu i farb, **Paletty, Tabliczki** do pisania ołówkiem etc.

Sprzedaż detaliczna ołówków i gum w składach:

p. Bronikowskiego, Wierzbowa № 7;
w Bazarze Szkolnym wprost S-go Krzyża;
p. Winiarskiego, Nowy-Świat № 58;
w Tanim sklepie, Krakowskie-Przedm. № 62 i Nowy-Świat № 32,
i wielu innych. 1673R

MAJOLIKI MAJOLIKI

i NAJTAŃSZE

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów z roku 1835.

Przyjmując w wszelkich możliwych kombinacjach ubezpieczenia życiowe, wprowadziło jeszcze jedną kombinację, podług której ubezpieczający się, jednocześnie ma zapewniony fundusz dla siebie na starość, jak również i zapewnienie bytu rodzinie:

n. p. Osoba mająca lat 25, pragnie w razie swojej śmierci pozostawić sukcessorom swoim 10,000 rs. i jednocześnie aby w razie dojścia do 60 roku życia, mieć zabezpieczoną starość, to ten podwójny cel może osiągnąć przez ubezpieczenie się podług tej kombinacji, płacąc Rossyjskiemu Towarzystwu rocznie 265 rs. 50 kop. przez lat 35, za co Towarzystwo zobowiązuje się zapłacić sukcesorom ubezpieczonego w razie wcześniejszej jego śmierci 10,000 rs., a jeżeli on dożyje do 60-ciu lat życia (t. j. w rok po zapłaceniu ostatniej premji), wypłaci Towarzystwo jemu samemu 50% ubezpieczonej summy, czyli 5,000 rs. i niezależnie od tego, ubezpieczony kapitał nie zmniejsza się i sukcesorowie po śmierci ubezpieczonego odbiorą 10,000 rs.

Bliższych informacyj co do ubezpieczeń życiowych, udziela Zarząd Towarzystwa w Petersburgu, Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie w Warszawie, ulica Bielańska Nr 4, oraz Agenci na prowincji, we wszystkich znaczniejszych miastach. 1921R

Warszawski Magazyn Instrumentów Muzycznych

w Warszawie, Nalewki Nr 29 (25),

poleca wielki wybór wszelkich instrumentów muzycznych, oraz przyborów.

Ceny umiarkowane.—Handlującym ustępuje się rabat.

Illustrowane Cenniki franco i gratis.

1914R **FEIGENBAUM i Spółka.**

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w dniu 25 Września (7 Października) r. b. o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w Magazynie Głównym na st. Praga Nadwiślańska głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych zużytych materjałów i przedmiotów.

Licytacja rozpocznie się od ceny kop. 40 za każdy pud wiórów żelaznych, kop. 50 za pud szyn żelaznych i szmelcu z żelaza lanego, kop. 70 za pud szyn stalowych, obręczy i szmelcu z żelaza kutego i kop. 80 za pud szmelcu ze stali, ołowiu i cynku oraz papieru zapisanego. Ceny szacunkowe pozostałych przedmiotów są oznaczone w szczegółowym wykazie, dołączonym do ogólnych warunków.

Mający chęć uczestniczenia w licytacji, obowiązanym jest złożyć w Kasie Głównej dr. żel. Nadwiślańskiej vadium w kwocie: na kupno szyn rs. 50, na kupno obręczy rs. 300, na kupno wiórów żelaznych i szmelcu rs. 150, na kupno papieru rs. 50 i na kupno różnych zużytych materjałów i przedmiotów rs. 30.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, w Wydziale Gospodarczym dr. żel. Nadwiślańskiej w godzinach od 10 rano do 2 po południu. 1863r

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli**, obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 1910

Kassa Oszczędności Warszawskiego Kantoru Banku Państwa,

Chłodna № 50 róg Wroniej,

otwarta we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godziny 6 wieczorem do 9.

Przyjmuje wnioski poczynając od 25 kop. Wypłaca część kapitału lub całkowity, bez uprzedniego wypowiedzenia. 1878

OBICIA PAPIEROWE

gustowne i trwałe w wielkim wyborze

NAJTANIEJ

sprzedaje

J. LUBELSKI i S-ka,

Marszałkowska № 142,

Rolety, Ceraty, Gzemsy

również niezwykle tanio. 1166r

OSOBA

kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu bielizny męzkiej, potrzebną jest do magazynu **W. Holmberg, Krakowskie-Przedmieście № 21.** 1877R

Zaraz do sprzedania

Nieruchomość fabryczna

(dotychczas młyn parowy), z dużym domem mieszkalnym, lokalem fabrycznym piętrowym, motorem parowym o sile 16 koni i innemi zabudowaniami, wszystko w doskonałym stanie, obfitą i dobrą wodą, przy nowej stacji zbożowej kolei obwodowej pod Warszawą, zdatna do prowadzenia różnego rodzaju fabrykacyj. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26. 1832R

Ogłoszenie.

Rada Powiatowa Bialska Dobroczynności Publicznej, podaje do wiadomości, że dnia 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 12 w południe, w Radzie Powiatowej będzie się odbywać głośna i przez opieczętowane deklaracje licytacja, na sprzedaż porębu w Mokrańskim lesie, należącym do Szpitala Bialskiego, a mianowicie:

1) Porębu № 8, Okręgu II, w Rewirze Mokrany, od summy rs. 448 kop. 70 i

2) Porębu № 28, Okręgu I, w Rewirze Ciemięrzyca, od summy rs. 416 kop. 63.

Bliższa wiadomość o tej licytacji i wzór do deklaracji, ogłoszone są w Dzienniku Warszawskim i Wiadomościach Gubernjalnych Siedleckich. 1830r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

Farbuję i Piorę:

Sak-palta, na wacie i na futrze Palta damskie i męzkie, w całości bez prucia; Kołdry watowane, Materace, Dywany, Portjery, Aksamity z czarnych na bordo, bronz, śliwkowy; Mundury na inne kolory, przywraca ten sam kolor; Materje, Wełny i Bawełny. Ulica Bednarska № 21 i ulica Żytnia № 20 za wałem, w własnym domu. 1905

MAGAZYN BŁAWATNY

wyrobów krajowych i zagranicznych

W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 64, w Resursie Obywatelskiej, otrzymał i poleca na sezon obecny wielki wybór towarów i sprzedaje takowe po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

Plaidy czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po kop. 60, 65 i 75.
Chevioty czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po kop. 75 i rs. 1
Surene czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 15.
Tricotine cardé czysto wełniany, dwułokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 35.
Double face czysto wełniane, dwułokciowej szerokości, po rs. 1.50 i 1.80.
Epinglé czysto wełniane, dwułokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 10.
Cheviot Mohair czysto wełniane, dwułokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 25.
Materjały w kratkę pół wełn., 1 łokieć szerokości, po kop. 15 i 20.
Tartany w kratkę pół wełn., 2 łokcie szerokości, po kop. 35, 45, 50 i 75.
Crepy pół wełn., 1 łokieć szerokości, po kop. 22½, 25, 30, 35.
Plaidy pół wełn., 2 łokcie szerokie, po kop. 40 i 45.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, podwójnej szerokości, po kop. 60, 70, 80, 90, rs. 1, rs. 1.10, 1.20, 1.35, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 2, 2.25 i 2.50.
Armury i Chevioty na pokrycie szub i futer, 2¼ łokcia szerokości, po rs. 1.20, 1.40, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25 i 2.50.
Flanele czysto wełniane, 2¼ łokcia szerokie, po kop. 50, 60, 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.35.
Korciki 2¼ łokcia szerokie, po kop. 60, 75, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.60, 1.80 i 2.10.
Camloty czarne, po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50.
Chustki duże, czysto wełniane, po rs. 2.25, 3, 4, 5, 6, 6.50, 7, 8, 9, 10, 12 i 15.
Adamaszki na kołdry, czysto wełniane, 2½ i 3 łokcie szerokie, po kop. 90, rs. 1.15, 1.30.
Kołdry w najlepszym gatunku, po rs. 9.50 sztuka.
Velvety krajowe czarne i kolorowe, po kop. 55.
Velvety angielskie czarne i kolorowe, po kop. 75, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.40, 1.50 i 1.60.
Barchany białe, po kop. 13, 15, 18, 20, 22½, 25, 30, 35 i 40
Barchany kolorowe, po kop. 15, 16, 18, 20, 22½ i 25. 1927r
Plaidy męzkie duże, po rs. 10 i 12.

NIECAŁA 12.

Magazyn Bławatny

L. FALĘCKIEGO i SYNA,

otrzymał na sezon jesienny pierwszy transport

NOWOŚCI

w materjałach wełnianych i jedwabnych na Suknie i Okrycia damskie i takowe poleca po cenach najprzystępniejszych. 1833

Centralna Fabryka Gorsetów

„AUX QUATRE SAISONS,"

Wierzbowa Nr 6, Hotel Angielski.

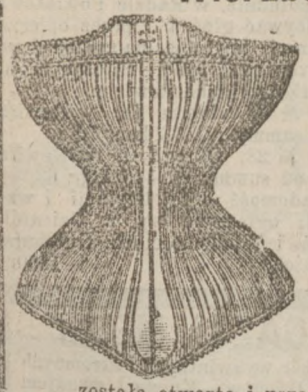

OGŁOSZENIE O OTWARCIU.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność Damską, że **powszechnie uznana, a godna wielkiego miasta Warszawy fabryka gorsetów,** pod firmą

„AUX QUATRE SAISONS,"

została otwartą i urządzoną w ten sposób, aby wyrabiać **WYŁĄCZNIE wszystko co najlepsze i najsolidniejsze w tym zakresie.**

Długoletnie doświadczenie połączone z poważnemi zasadami i podstawami interesu, dają najzupełniejszą rękojmię, że zaufanie Szanownej Publiczności zawiedzionem nie będzie.

AUX QUATRE SAISONS.

1661R **Wierzbowa Nr 6, Hotel Angielski.**

ELIZA

była krojczyni w zakładzie p. Herse, pierwotnie w zakładzie firmy Laferriere w Paryżu, obecnie w swej własnej pracowni wykończa wszelkiego rodzaju ubiory damskie. Oprócz tego udziela lekcji kroju metody Lavigne, uczy szyć za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 38. 1804

ŁÓŻKA ŻELAZNE

Materace druciane, Kołyski, Umywalki, Krzesełka, Wagi decymalne, Siedzenia druciane do bryczek własnego pomysłu zastępujące resory, poleca fabryka **J. Neufelda,** Pańska № 33, wprost Marjańskiej. Szczególną uwagę zwraca na trwałość wyrobu. 1691

Wynajem Instrumentów

wielki wybór—ceny przystępne.

16. MAZOWIECKA 16.

Herman i Grossman.

Sprzedaż na raty miesięczne. 1836r

J. PAUL

Warszawa, 4 Bielańska 4.

4. Bielańska 4. 4. Bielańska 4.

Poleca się z robotami **asfaltowemi i dachowemi.**

Asfalt gotowy rozwożonym jest na miejsce robót, specjalnemi wozami.

Na składzie **Tektura dachowa ogniotrwała** (papa) w kilku gatunkach, **po cenach bardzo umiarkowanych, każda rola 42 łokcie** □.

Tektura izolacyjna dubeltowa, z zawartością wewnątrz massy asfaltowej, najpraktyczniejsza na mury fundamentowe, gdyż murujący sam sobie układa.

Laki dachowe, asfaltowy czarny i kamienny czerwony, Smoły i t. p.

Dla dogodności tektura przygotowaną jest w całych i pół rulonach.

Roboty wykonywa się z kilkoletnią gwarancją i najdogodniejszemi dla klijentów warunkami. 1862R

4. Bielańska 4.—Telefonu № 178.

Zarząd Dóbr Maciejowskich i Magnuszewskich

podaje do wiadomości, że w folwarku Podzamcze, o 6 wiorst od stacji dr. żel. Nadwiślańskiej odległym, odbędzie się w dniu 6 (18) Października r. b., licytacja na 12 wybrakowanych koni, zaprzężnych i fornalskich, 12 krów brakowych, 2 buhaje opasowe, 6 sztuk jałowizny pół krwi holenderskich i 3 młode tryki Sonthdown.

W tymże folwarku jest do zbycia każdej chwili lokomobila z młockarnią i różne narzędzia rolnicze, oraz 3,000 funtów chmielu.

PP. Obywatele uwiadamiający Zarząd na kilka dni przed terminem o przybyciu, znajdą bryczki w Sobołewie, na rannych pociągach, t. j. o godzinie 10 z Warszawy i 11 i pół z Lublina przychodzących, które do Podzamcza i z powrotem odwiozą. 1920

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż **fabrykę moją TEKTURY ASFALTOWEJ** do krycia dachów, oraz fabrykę **ASFALTU, POSADZEK ze SZTUCZNEGO KAMIENIA i WYROBÓW BETONOWYCH** przeniosłem z ulicy Nowolipie **na ulicę róg Prostej i Okopowej № 54** do domu własnego.

Wszelkie roboty odnoszące się do specjalności tych fabryk przyjmuję i wykonywam po cenach jaknajumiarkowańszych. Na składzie znajduje się znaczny zapas **posadzki ze sztucznego kamienia w różnych deseniach i kolorach,** której w trwałości nie dorówna posadzka z żadnej innej fabryki, gdyż sprzedaję swoją dopiero po trzechletniem odleżeniu i za trwałość takowej daję kilkoletnią gwarancję.

Z czem polecam się dalszym łaskawym względom Szanownej Publiczności

Ignacy Gantzwohl.

1912R **Kantor Królewska № 49.—Telefonu 491.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Września (6 Października) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 artykułów żywności dla aresztantów Warszawskiego aresztu policyjnego, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych i od cen zamieszczonych w wykazie cen do tychże warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi 10,065 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 1006 i na koszta ogłoszenia rs. 85, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i ceny, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 artykułów żywności dla aresztantów Warszawskiego aresztu policyjnego, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych i po cenach zamieszczonych w wykazie cen, do tychże warunków załączonym, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 1006 i na koszta ogłoszenia rs. 85 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1776r

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

E. A. HEURICH,

Miodowa Nr 2,

poleca na sezon jesienny, materjały wełniane i jedwabne, na suknie i okrycia, oraz wielki wybór flanel, barchanów i towarów białych, po cenach umiarkowanych.

1936R

MAGAZYN MÓD

pod firmą

W. PILECKA & Comp.

ulica Czysta Nr 6,

otrzymał pierwszy transport najświeższych nowości, w piórach, kwiatach, fantazjach i modelach kapeluszy z najpierwszych domów paryzkich,—z czem się poleca JW. i WW. Paniom. 1922

Sprzedajemy Owies

w dobrych gatunkach od 80 do 90 kop. za pud. 1823R

E. Wojewódzki & Comp.

Marszałkowska 116 (róg Złotej).

Fabryka Pantofli filcowych

DZIKA № 46,

1-e piętro front (dawniej Marszałkowska 119), poleca na sezon zimowy, eleganckie i gustowne wyroby po nizkich cenach.—H. RIEGEL. 1919R

Skład hurtowy i detaliczny

WIN ROSSYJSKICH

Hermana Stein i Comp.

Marszałkowska Nr 146

W WARSZAWIE,

poleca znaczne zapasy **naturalnych Win Krymskich, Kaukazkich,** oraz **Ruskich Szampańskich** w różnych gatunkach. Za czystość win naszych poręczamy. 1920R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Cena umiarkowana. Adres: Mirowska № 1, mieszkania № 1. 2200

Nauczyciel z średniem wykształceniem i upoważnieniem, potrzebny do szkoły. Ul. Nowo-Senatorska № 6. 15426

Wanda Rafalska, jak lat poprzednich tak i teraz przyjmuję na stancje uczennice pragnące uczęszczać do zakładów naukowych lub chcących pobierać edukację domową, zapewniając im pomoc naukową i troskliwą opiekę moralną. Ul. Sienna 17. 14922

Wykształcona rosjanka potrzebna do czworga dzieci i do zajęcia się gospodarstwem. Pensja 20 rubli miesięcznie. Wymaga się świadectwo gimnazjalne. Krucza № 3, mieszk. 5, zastać można 5—6. 15228

Wilcza 21, lekcje: francuzkiego, polskiego i muzyki; tamże egzercycje na pianinie. Zastać można od 9-tej rano do 12-tej w południe. Eleonora Al. Mayer. 15219

Nauczycielka z patentem konserwatorjum udziela muzyki, za 50 kop. Wiadomość od 8—10. Marszałkowska 114/32, mieszkania 20. Friedlein. 15237

Student uniwersytetu posiadający język niemiecki i francuzki, życzy wyjechać na wieś. Nowogrodzka № 29, mieszk. 20. 2183

Albumik 56 państw zawierający: nazwę, formę rządu, przestrzeń, ludność, gł. miasto z liczbą mieszkańców, herb, kolory narodowe, oraz miary, wagi, pieniądze każdego państwa, po rs. 1 kop. 20, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, ul. Trębacka róg Nowo-Senatorskiej (№ 2).—Handlującym rabat. 1621

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Piąskowska. 14037

Rodowita francuzka daje konwersacje.—Wspólna 6, mieszk. 1. Burger. 15217

Niemieckiego lekcyj, konwersacji, udziela Mizerski, nauczyciel z Prus. — Pańska 19, mieszkania 18. 15245

Camille Membrez, profesor francuzkiego języka, otrzymawszy upoważnienie od Władzy wyższej, życzy sobie udzielać lekcyj tegoż języka w zakładach naukowych wyższych i średnich, jakoteż w domach prywatnych. Trębacka № 5, mieszk. 6. 15087

Języka niemieckiego udziela z konwersacją K. Busse. Krucza № 48, m. 16, róg Jerozolimskiej. 15261

Nauczycielka z wyższym patentem i patentem konserwatorjum, poszukuje demiplace i lekcyj na godziny: muzyki, francuzkiego i korepetycji. Freta, wprost Świętojerskiej, sklep Massona, lub Hoża № 21, mieszkania 1. Holewińska. 15122

Panienka od lat 12—14, starannie wychowana, poszukiwaną jest do wspólnej edukacji domowej. Uprasza się o adresy do administracji Kurjera pod liter. M. N. 15519

Angielskiego języka uczyć się pragnie mężczyzna w średnim wieku u angielki młodej. Oferty w języku francuzkim lub niemieckim, złożyć w kantorze Kur. Warsz. Anglofilowi. 15317

Niemka nauczycielka otrzyma pokój z opałem i usługą za dwie godziny lekcji i konwersacji z chłopczykiem mówiącym już po niemiecku. Nowy-Świat 27. Nowaczyńska. (M-me Liwska ma pierwszeństwo). 15506

Paryżanki: bona z dobremi świadectwami, oraz nauczycielka z patentem i muzyką, świeżo przybyłe, poszukują miejsca.—Biuro nauczycielskie Załęskiej, Niecała 4.

Prof. de Préchamps, Długa 25. Osoba z wyższym dyplomem, włada językiem francuzkim jak rodowita francuzka, doskonałym ruskim, dobrym niemieckim, życzy kilkogodzinnego zajęcia lub posady w Warszawie.

Biuro Eugenji Hennel, Krakowskie-Przedmieście 85, pasaż Roezlera. Wykształcona francuzka żąda osobnego pokoju z całkowitem utrzymaniem, za dwie godziny lekcyj lub samego pokoju tylko. 15471

Student uniwersytetu udziela lekcyj specjalnie języka ruskiego. Ul. Bracka № 20, mieszkania 14. 15483

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Rymarska № 7, m. 5. 2211

Kto chce udzielać u siebie początków na fortepianie, z możnością egzercytowania, zostawi ofertę z warunkami dla Ż, kiosk przy ratuszu. 2213

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość w domu przy ul. Widok № 24, m. 8, od godziny 3 po południu codziennie. 2212

Angielskiego języka, lekcyj i konwersacji udziela H. Berger, Złota 31, m. 8.

Posady i prace.

Gwarantowana kaucja dostarczy żądaną posadę. Mroczek, Biała Siedlecka. 15266

Osoba starannie wychowana, życzy przyjąć obowiązek lektorki, do towarzystwa osoby starszej, zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Wiadomość: kiosk przy kolei Wiedeńskiej. 2202

Ucznia do fortepianisty potrzeba. Chmielna № 7, mieszk. 28. 15285

Ogrodnik wyższej kwalifikacji, pracował po większych zakładach zagranicą, jako i w Królestwie, poszukuje posady zaraz. Wiadomość w kantorze Kurjera pod literami A. R. O. 15414

Kucharki-praczki w jednej osobie, potrzeba do niewielkiego gospodarstwa u wojskowych. Znajomość swego fachu i rekomendacje wymagane. Widok № 19, m. 1.

Pisarz z kaucją do składu węgli potrzebuje miejsca. Wiadomość: szpital Dzieciątka Jezus, u szwajcara. 15438

Potrzebna panna podręczna do sukien.—Marszałkowska 76, mieszkania 13. 14553

Nowo-otworzony kantor kaucjonowany służących, od dnia 25 Sierpnia przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57.—Pociejko. 15466

Zdolnego krajczego ze świadectwami ze znanych magazynów krawieckich, poszukuje się na wyjazd do Grodna do magazynu ubiorów męzkich. Warunki i wiadomość w hotelu Niemieckim. A. Merecki. 15439

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do bielizny, zaraz płatne. Browarna № 24, mieszkania № 12. 15236

Młoda osoba ukończywszy kurs nauk w Petersburgu. znająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i muzykę, zostając bez żadnego sposobu do życia, poszukuje miejsca do dzieci lub jakiego innego zajęcia.—Wiadomość: Podwale № 7, mieszkania 26, u państwa Titterer. 15277

Panny do upinania sukien i okryć, potrzebne zaraz. Bracka № 10. Łojewska. 15215

Poszukiwani są zdolni agenci na Warszawę i prowincję, mający dostęp do zamożnych domów prywatnych. Wiadomość w zakładzie artystycznym, Krakowskie-Przedmieście № 27, mieszkania 11. 15226

Tłómaczy z polskiego na rosyjski język, dobrze obeznany z literaturą i terminologją obydwóch języków. Złota № 24, mieszkania № 52. 15095

Biedna wdowa z pięciorgiem dzieci, nie mając żadnego utrzymania, uprasza o pranie bielizny szanownej publiczności, gwarancja pewna, wykończanie akuratne. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze niniejszego pisma pod literą M. M. 2187

Kucharka uzdolniona w sztuce kucharskiej, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia od 1-go Października r. b. Wiadomość: ulica Wspólna № 6, u stróża. 15514

Potrzebni są na wieś ekonom bezżenny z dobremi świadectwami i strzelec do pilnowania lasów i polowania. Wiadomość: ul. Wielka № 45, u rządcy. 15517

Potrzebne są na wieś: panna służąca i gospodyni wiejska, obydwie ze świadectwami. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy.

Potrzebne podręczne do sukien i panienki do nauki. Nowolipie 6, m. 20. 15530

Szwajcara, woźnego lub o jakąkolwiek pracę uprasza mężczyzna w sile wieku, uczciwy, moralnego prowadzenia się, mówi i pisze dobrze po polsku, rosyjsku, niemiecku, świadectwa chlubne, gwarancja pewna. Kto da miejsce, zrobi religijny uczynek, uratuje nieszczęśliwe dzieci od głodnej śmierci. Ulica Nowolipki № 65, m. 26. A. L. 15515

Potrzebna jest podręczna do bielizny, umiejąca dobrze dziurki. Bugaj № 5. Chełmińska. 15484

Potrzebny jest uczeń w wieku lat 14, do handlu win i delikatesów Stanisława Riedel, Mazowiecka № 1. 15485

Panny zdolne i do nauki potrzebne do krawieczczyzny. Hoża 13, m. 22. 14488

Potrzebna jest niańka w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Mylna 3, 1-sze piętro, w bramie. 15489

Panienka 17-letnia poszukuje miejsca do sklepu pieczywa. Wiadomość: Kapitulna № 4, u państwa Szebskich, od 12—2. 15490

Osoba średniego wieku, z francuzkim i muzyką, szuka zajęcia przy chorej lub dzieciach. Nowy-Świat 14, mieszkania 9, o godzinie 4-tej. Tamże fortepian do zbycia.

Potrzebna panna służąca. Krucza № 29, mieszkania 2. 15497

Osoba uzdolniona w krawieczczyznie i szyciu na maszynie, poszukuje miejsca do domów prywatnych, na dni lub miesiące.—Wspólna № 16, mieszkania 12. 15499

Kupno i sprzedaż.

Szafa duża orzechowa, kwiaty, kanapka, lustro. Złota 34, mieszkania 33. 15019

Koronki ruskie do bielizny i do sukien, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2150

Do sprzedania korzystna partja rozmaitego koloru Pudru Veloutine Fay'a, w ilości około 50 tuzinów, za bardzo przystępną cenę, sprzedaje się w większej i mniejszej ilości, najmniej 1 tuzin. Ulica Śliska № 7 nowy, mieszkania 13, od godz. 10—1 i od 5—7 wieczorem. 15073

Dog Ulmski, rasowy do sprzedania w hotelu Europejskim. Kant. Łazienek. 15289

Do zbycia za rs. 20 stół mahoniowy duży, z pięknym słojem, szabowany, zupełnie nowy. Włodzimierska № 10/12, u szwajcara. 15255

Do sprzedania garnitur palisandrowy: kanapa, 6 krzeseł, stół, 2 fotele, łóżko mahoniowe francuzkie z materacami i szafką nocną, z marmurem, wieszadło stojące. Ulica Żelazna № 78, 1-sze piętro. 15347

Proch, fuzje, rewolwery, flobery, wszelkie przybory myśliwskie sprzedaje tanio. Jak również przyjmuję w zamian kapiszonówki Lefosze na Lankastra. Królewska 31, pierwsze piętro. 14804

Fortepian używany krótki, do sprzedania za rs. 315. Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 15353

Fortepian. Do sprzedania fortepian na Wareckiej № 3, u właściciela domu. 15322

Futro męzkie prawie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Nowogrodzka № 3, mieszkania 16, od 12—3. 15337

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania duży dębowy kredens za cenę bardzo przystępną. Krucza № 47, u stolarza. 15357

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Pianino najnowszej konstrukcji, 6 miesięcy używane, jest do sprzedania, za rs. 330, (kosztowało rs. 425). Solna 9, prawa oficyna, na dole, mieszk. № 7. 2154

Do sprzedania dwie bardzo dobre wiolonczelle. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej № 5, mieszkania 7, zrana do godziny 10-ej i od 12 do 3-ej po południu. 15256

Za nizką cenę jest do sprzedania garnitur mebli i szafa spiżarniana. Ulica Topiel № 16, mieszkania 8. 15243

Do sprzedania za przystępną cenę garnitur mebli oraz kredens, mało używane. Królewska № 1, mieszkania 20, od 8-ej rano do 4-ej po południu. 15253

Sprzedaje szafy, łóżka orzechowe i szafki do bielizny. Stolarz. Chmielna № 16 nowy.

Fortepian Hoffera prawie nowy, do sprzedania i niektóre inne sprzęty. Ul. Nowogrodzka № 9, lewa oficyna, 1-e piętro. 14779

Fortepian Kralla rs. 100 niżej kosztu, za rs. 300; dolman jesienny rs. 18. Solna 12, mieszkania 6. 15198

„Wschód." Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Do sprzedania mundur, palto i czapka dla ucznia szkoły realnej, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 11, mieszkania 12. 1910

Chleb wiejski we wtorki i piątki, oraz inne produkta wiejskie. Chmielna 15, mieszkania 1. 15234

Gra ogrodowa „Progres" dla 2—8 osób, (na letnie mieszkania i wycieczki) po rs. 5, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat. 1622

Sofa paryzka nowa skórą kryta, za bardzo nizką cenę do sprzedania. Bednarska № 7, stróż wskaże. 15212

Piano powiślańskie z koniczyną, bardzo piękne, do sprzedania 1,200 cent., w dobrach Wilga nad Wisłą, przez stację drogi Nadwiślańskiej Pilawa. 15213

Kapusty olbrzymiej do stu kóp i znaczna ilość wszelkiej ogrodowizny, do sprzedania w majątku Wilga nad Wisłą, przez st. drogi Nadwiślańskiej Pilawa. 15214

Do sprzedania: 1 łóżko mahoniowe, 1 łóżko żelazne, szafka, umywalka i niektóre inne sprzęty. Mokotowska 54, mieszkania 5. 15233

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, w dobrym stanie, za rs. 55, oraz maszyna krawiecka męzka bardzo tanio. Obejrzeć można w każdym czasie: ul. Długa № 25, Eldorado, mieszkania № 30, stróż wskaże. 15239

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 13800

Meble: garnitur salonowy, krzeselka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, kandelabry, dywany, firanki, żardynierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszk. 1. 15368

Meble dębowe z jadalnego pokoju, orzechowe z sypialnego, mało używane, do sprzedania. Chmielna № 33, m. 11. 14905

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 15200

Garnitur mebli lustro wielkie, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, kredens, stół, krzesła, łóżka ozdobne, otomana, szeslong, paka do lustra. Marszałkowska 105, mieszkania 3. 15340

Garnitur mebli czarny bardzo tanio. Ulica Bracka 10, mieszkania 2. 15351

Do sprzedania: materace, otomana, szeslong, fotele, kozetka. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 15352

Kupuje pianina, fortepiany używane. Ul. Sienna № 13, m. 48. 15425

Dla kantorów. Do sprzedania: prasa kopierbuchowa, biurko kantorowe, szreibmaszyna, karta Rosji. Marszałkowska 129, mieszkania 13, od 3—4. 15423

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli i różne przedmioty z gospodarstwa. Wiadomość; ulica Wspólna 33, m. 12, zastać można od 12—4. 15380

Tanio sprzedaje meble nowe i używane garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki. Meble przyjmuję w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje.—Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hrabiego Berga. 2203

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Plac Grzybowski, przy kościele, u Piaseckiego. 15422

Biurko damskie z czarnego drzewa do sprzedania. Złota 29, mieszk. 7. 15456

Sprzedaje się najlepszy węgiel zagraniczny po 90 kop. korzec, a pud po 15 kop.; tutaj także można dostać mleka prosto od krów w każdej porze w składzie węgli, przy ulicy Leszno № 35, w podwórzu. 15495

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 14633

Futro męzkie na średni wzrost, junaty, obkładane skunksami i okrycie damskie (rotunda) adamaszkowe, na wacie jest do sprzedania. Chmielna № 10, u rękawicznika.

Bardzo tanio do sprzedania szafy sklepowe czarne, z kontuarami, zupełnie świeże. Wiadomość: Trębacka, hotel Angielski, w sklepie p. Wierzbickiego. 15531

Fortepian o siedmiu oktawach, krótki, jest do sprzedania. Ulica Kościelna № 6, mieszkania 19. 15523

Fortepian krótki za rs. 55. Długa № 28, mieszkania 21. 15459

Tanio do sprzedania kontuar orzechowy (bufet) i szafka wystawowa z lustrzanemi szybami w tylnej ścianie. Krakowskie-Przedmieście № 75/81, u stróża. 15474

Fortepian Kralla prawie nowy, do sprzedania. Żurawia № d. 25, m. 7. 15475

Do sprzedania garniturek mebli za rs. 50, dwa piękne figusy i filodendron rs. 10, para gzemsów złoconych 2 rs. Nowogrodzka 17, mieszkania 17. 15478

Po rs. 2½ koszule damskie z płótna cienkiego Jarosławskiego, z haftami, dane w komis do sprzedania. Długa № 6, mieszkania № 7. 15481

Pudle czarne są do sprzedania. Ulica Hr. Berga № 3, wiadomość u stróża. 15482

Pianino czarne zagraniczne prawie nowe, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 15402

Garnitur orzechowy świeży za przystępną cenę. Ulica Twarda № 51, m. № 44. 15496

Kompletne urządzenie sklepowe bardzo tanio do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 2, mieszkania № 1. 15502

Pianino mało używane do sprzedania. Senatorska 29/31, mieszkania 3. 2215

Szynel i mundur dla ucznia gimnazjum filologicznego lat 15—18, tudzież szuba niedźwiedziowa do sprzedania tanio. Ordynacka 12, mieszkania 6. 15527

Fortepian do nabycia rs. 360. Krakowskie-Przedmieście № 1. 15507

Tylko przez tydzień do sprzedania: meble orzechowe używane utrechtem kryte, szafy, stół jadalny, szafa spiżarniana, lampy gazowe. Ulica Włodzimierska № 15, u stróża Jana. 2217

Interesa handl. i majątk.

Ogrody. Za Wolskim cmentarzem № 201 są do sprzedania trzy ogrody, w ładnem położeniu, w blizkości szosy, w pierwszym ogrodzie drzew owocowych doborowych, w różnych gatunkach sztuk około 400, przytem aleja obsadzona drzewem morwowem sztuk także około 400, oraz pszczoły: (ule w nowym stylu) sztuk około 15: z przyczyn ważnych do sprzedania razem, częściowo. Bliższa wiadomość u p. Prószyńskiego, róg ul. Grzybowskiej i Żelaznej № 61. 2167

W bawarji, urządzenie z patentem do odstąpienia zaraz. Ulica Solna № 11. 15415

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski z materjałami piśmiennemi i z eleganckiem urządzeniem, za rs. 350. Piwna № 16. 15452

Do odstąpienia szynk z całem urządzeniem i towarem, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: ulica Pawia 59. 15325

Do bardzo korzystnego interesu potrzebny wspólnik lub wspólniczka z kapitałem rs. 2,500, mogą być nie specjaliści, gwarancja kapitału pewna. Wiadomość: Chmielna № 47, m. 4, od godz. 2—5. 15156

Felczerski zakład jest do odstąpienia w Tomaszowie Rawskim. Wiadomość listownie u Winiarskiego. 15221

Do sprzedania młyn wodny z gruntem 1½ włóki, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Brzezinach, ostatnia stacja Rogów, u p. Szyndel. 15250

Magle do sprzedania przy rogu ul. Hożej i Kruczej № 29. 15223

Li tylko z powodu braku czasu, o czem przekonać się można, jest do sprzedania za bardzo małą cenę przedsiębiorstwo umeblowanych pokojów, zawsze wynajętych, komorne tanie. Włodzimierska 2, m. 6. 15232

Do sprzedania sklep dystrybucyjno - norymberski i materjały piśmienne. — Ulica Wspólna № 2. 14940

Magle żelazne pokojowe po rs. 40 do nabycia, najlepszej konstrukcji. Ul. Mazowiecka 16, skład maszyn do szycia. 2000

Posesja z obszernym placem, odpowiednia dla białoskórnika, cieśli, rzeźnika, na wielki skład węgli i t. p., blizko środka miasta położona, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Listy pod liter. H. H., przyjmuje kantor Kurjera. 1786

Młyn wodny do sprzedania, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Hożej № 5, w handlu p. Kosteckiego. 15362

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłok, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Propinacja do wydzierżawienia od Nowego-Roku w Zaciszu za Ząbkowską rogatką. Wiadomość u właściciela majątku na miejscu. 2125

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia z powodu niemożebnego prowadzenia dwóch interesów. Wązka-Freta № 32.

Sklep spożywczy z dystrybucją w każdym czasie jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 110. 15075

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Zakład fotograficzny do sprzedania, w mieście posiadającem ludności 20,000 i okolica również ludna, egzystujący od roku 1870. Wiadomość: ulica Smolna № 10, m. 2. 15076

Do sprzedania w każdym czasie sklepik wiktuałów z dystrybucją. Ulica Świętojerska № 5. 15511

Rs. 5,000 do ulokowania na 1-szy numer hypoteki. Oferty pod literami M. J. składać w kantorze Kurjera. 15500

Sklep wiktuałów, oraz i obora z krowami, wyrobioną klijentellą, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia. Wiadomość: ul. Krochmalna № 14. 15493

Rs. 1,500 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki. Twarda № 6, mieszk. 9, od 3-ej do 5-ej. 15528

Bufet zimnych i gorących przekąsek do wynajęcia od 1-go Października w składzie wódek, róg Senatorskiej i placu Zamkowego. 15472

Skład wódek z powodu choroby właściciela na dogodnych warunkach jest do sprzedania. Chłodna № 32. 15476

Sklep do sprzedania z całem urządzeniem za połowę ceny. Wiadomość: Warecka 1, od 10 do 12. 15477

Pracownia haftów jest do odstąpienia zaraz na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Bracka № 10. 15487

Do sprzedania dystrybucja z materjałami piśmiennemi, z powodu wyjazdu właścicielki, za przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat № 36. 15479

Kawiarnia jest do odstąpienia z całem urządzeniem przy placu targowym. Wiadomość w cukierni przy ulicy Twardej 18.

Dystrybucja na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia. Nowy-Świat № 1.

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 48 stary, 56 nowy. 15516

Magle do sprzedania, w dobrym punkcie. Ulica Nowy-Świat № 57. 15509

Majątek włók 30, bez służebności, z lasem odpowiednim i łąką, odległy od Warszawy 2 stacje, a od kolei 12 wiorst, do zamiany na dom w Warszawie, nie obciążony długami; dopłata nie duża, może być dopełniona. Pośrednictwo faktorów wyłącza się. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kurjera pod lit. A. A. 15510

Lokale.

Jest do odstąpienia w każdym czasie lokal, jeden z najpiękniejszych w Warszawie, przy Alei Ujazdowskiej № 37, składający się z dużego salonu, 7 pokojów, przedpokoju, spiżarni i pasażu. Wiadomość u stróża na miejscu, lub na Orlej № 7, m. 8. 15185

Plac do wynajęcia. Twarda № 29 dawny. Bliższa wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa № 15. 2198

2 pokoiki umeblowane, z obsługą. Krakowskie-Przedm. 7, na parterze. 15440

Żądany pokoik przy familji za rs. 6. Adresy składać w kiosku w ogrodzie Saskim. 15435

Mieszkanie suche i widne, składające się z 3-ch pokojów, alkowy, kuchni, piwnicy i góry, a także duży pokój i kuchnia jest do wynajęcia zaraz. Ul. Senatorska № 8/459. Wiadomość na miejscu. 15470

Do wynajęcia zaraz lokal, składający się z salonu z balkonem, 4-ch dużych pokojów, przedpokoju, elegancko umeblowanych i kuchni z całkowitem gospodarstwem, szkłem i porcelaną. Wiadomość: Sienna № 8, mieszkania 5. 14798

Pokój duży, ładny, usługa, opał, rs. 10.—Wspólna 12, mieszkania 26. 15216

Pokoje kawalerskie na parterze i 1-m piętrze, z usługą i opałem, od 1-go Października. Mogą być i meble. Marszałkowska 114, od Złotej 9. 2184

Do wynajęcia pięć lub trzy pokoje, ze wszelkiemi wygodami. Zielna 41 nowy.

Pokój umeblowany, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia przy ul. Świętokrzyzkiej 14, mieszkania 5. 15240

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. Nowogrodzka 1. 15344

2 i 3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 1 Października. Nowy-Świat № 12. 15268

Złota 34. Do najęcia na 1-m piętrze 6 pokojów z balkonami pięknie wykończonych, eleganckie wejście. 15103

5 pokojów każdego czasu do wynajęcia. Chłodna № 40. Cena nizka. 15324

Pokój duży umeblowany, 1-sze piętro, wspólny przedpokój. Solna 18. 14902

Na 1-m piętrze, od frontu, dwa pokoje z balkonem, z kuchnią, spiżarką, górą i piwnicą, do wynajęcia od 1 Października, za cenę rs. 260 rocznie. Twarda № 35/1091a.

Leszno 18. Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, pojedyńcze pokoje od rs. 16 do 7 miesięcznie. 14825

5 i 6 pokojów do najęcia zaraz, 1-e i 2-e piętro, z wygodami, od rs. 500 do 730. Wilcza № 33. 15505

Stancji poszukuje zaraz uczeń gimnazjum, klasy wyższej rs. 15 miesięcznie. Oferty upraszam składać w kantorze Kur. Warsz. pod „W. H. K." 15520

2 pokoje pojedyńcze, z oddzielnym wchodem, umeblowane, z samowarem, do wynajęcia od 1 Października. Zielna 11, stróż wskaże. 15524

Pokój przy familji jest do wynajęcia. Bednarska № 23, mieszk. 13. 15494

Doniesienia rozmaite.

Tłumacz kilku powieści drukowanych i kilkunastu komedyj przedstawianych na scenie—podejmuje się przekładu z niemieckiego na polskie starannie i tanio. Interesowani zechcą składać swoje adresy pod znakiem: „Kr. 45" w kant. Kurjera. 2204

Paulinka," prześliczna powieść Malota, jest na ukończeniu w „Bibljotece Romansów i Powieści." (Złota 21). Miesięcznie 45 kop. 14544

Najcieńsze i najgrubsze podrabianie pończoch, znaczny wybór gotowej roboty. Bracka 19. 14718

Dla pań! Nauka koronek, gipiur irlandzkich na siatce. Złota 33, mieszk. 21. Wiadomość od godz. 11 do 1-ej. 2172

Meble tanio, różne, powozik, koń, do sprzedania; oraz do wynajęcia zaraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, miesięcznie rs. 13 i takiż lokal za rs. 16. Wilcza № 59, za gimnazjum, stróż wskaże. 14976

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, poleca zakład opakowań, Maków. Solna 18.

10 kop. wykleja rolkę obicia, tapeciars i malarz pokojowy. Tamka 47, m. 23. 15480

Do śpiewu w kościele św. Antoniego, osoby życzące uczęszczać, chociaż nie znające zasad, niech się zgłoszą. 2216

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 14229

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża 16, m. 20. 15525

Mamka ze świeżym pokarmem. Nowogrodzka № 9, mieszk. 22. 15491

Mamka potrzebną jest zaraz, ze starszym pokarmem, począwszy od 5-u tygodni do 4-ch miesięcy. Wiad.: Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszk. 19. 15522

Zgubiono dewizkę złotą, składającą się z dwóch sznureczków spiętych dwoma bąbelkami złotemi i zakończoną chwaścikami, przeckodząc d. 27/IX ul. Niecałą, Placem Teatralnym i Bielańską. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Chmielną № 21, mieszkania 7. 15512

Pugilares z pieniędzmi i paszportem wydanym z gminy Brudno, na imię Wincentego Swierkowskiego, utracony został w podróży z Radomia do Warszawy. Łaskawy znalazca odda pod № 3 na Grzybowie, w domu kościoła WW. ŚŚ. 15473

Nr 43659 kwitu kasy zaliczkowej przy placu Wareckim, zaginął. Ostrzega się.

Zgubioną została portmonetka z pewną sumą pieniędzy i paszportem wewnątrz kraju i kilkoma markami tramwajowemi, przechodząc przez ogród Krasińskich. Uczciwy znalazca zechce łaskawie odnieść pod № 9 ulica Hoża, mieszkania 40. za nagrodą jakiej żądać będzie. 15498

Zaginął kwit lombardowy № 19293 na złoty zegarek z takąż dewizką. Freta № 48.

Suczka mops, małego kalibru, z obciętemi uszami, w sobotę wieczorem w okolicy ulicy Długiej i Bielańskiej zaginęła. Uprasza się o odprowadzenie lub udzielenie wiadomości do właściciela domu: Nowolipki № 38, za nagrodą. 15370

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Сентября 1886 г.
Redaktor Wacław Lagrzewski. — Wydawca Gustaw Gebethner